

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy – w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Joanna Cisak-Nieckarz

Protokolant: sekretarz sądowy Dawid Lesiakowski

przy udziale Prokuratora: Kamila Majdy

po rozpoznaniu w dniu 21.11.2016 roku

sprawy

1. **B. U. (1)** s. J. i D. z d. B., ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 25 czerwca 2016 roku około godziny 04:50 w pobliżu stacji (...) (...) w miejscowości L., gm. (...), pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z T. G. (1) i A. K. (1), dokonał rozboju z użyciem środka obezwładniającego w ten sposób, że podszedł do idącej ulicą (...) rozpylił gaz obezwładniający bezpośrednio w jej twarz, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia torebkę damską z zawartością pieniędzy w kwocie 7 000 złotych, telefonu komórkowego marki S. (...), portfel z zawartością karty bankomatowej banku (...) (...) i dowodem osobistym wystawionym na nazwisko pokrzywdzonej powodując u niej obrażenia ciała w postaci chemicznego oparzenia I stopnia spojówek obu oczu, stłuczenia kolana prawego, stłuczenia palca IV ręki lewej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenia czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, czym działał na szkodę I. G. (1) o łącznej wartości strat 7 100 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k.

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

2. **T. G. (1)** s. M. i A. z d. G., ur. (...) w P. T..

oskarżonego o to, że:

II. W dniu 25 czerwca 2016 roku około godziny 04:50 w pobliżu stacji (...) (...) w miejscowości L., gm. (...), pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z B. U. (1) i A. K. (1) po uprzednim uzgodnieniu ról, dostarczeniu przedmiotu służącego do dokonania przestępstwa, dokonał rozboju na osobie I. G. (1) w ten sposób, że udał się do miejsca zdarzenia, wskazał B. U. (1) pokrzywdzoną po czym B. U. (1) podszedł do idącej ulicą (...), rozpylił gaz obezwładniający bezpośrednio w jej twarz a następnie zabrał w celu przywłaszczenia torebkę damską z zawartością pieniędzy w kwocie 7 000 złotych, telefonu komórkowego marki S. (...), portfel z zawartością karty bankomatowej banku (...) (...) i dowodem osobistym wystawionym na nazwisko pokrzywdzonej powodując u niej obrażenia ciała w postaci chemicznego oparzenia I stopnia spojówek obu oczu, stłuczenia kolana prawego, stłuczenia palca IV ręki lewej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenia czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, czym działał na szkodę I. G. (1) o łącznej wartości strat 7 100 złotych

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

III. W okresie od 26 czerwca do 13 lipca 2016 roku wykorzystując uzależnienie od siebie B. U. (1), które to uzależnienie wynikało z faktu grożenia mu ujawnieniem jego miejsca pobytu osobom będącym członkami zorganizowanej grupy przestępczej, co wiązałoby się z zagrożeniem zdrowia i życia B. U. (1) oraz przymusowym umieszczeniem jego konkubiny w domu publicznym, polecił B. U. (1) wykonywanie czynu zabronionego polegającego na zaborze w celu przywłaszczenia środków majątkowych znajdujących się w lombardzie (...) położonym w P. przy ul. (...) po uprzednim użyciu przemocy lub groźby jej użycia wobec pracownika lombardu

tj. o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

3. **A. K. (2) z d. W.** c. B. i A. z d. T., ur. (...) w C.

oskarżonej o to, że:

IV. W dniu 25 czerwca 2016 roku około godziny 04:50 w pobliżu stacji (...) (...) w miejscowości L., gm. (...), pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z B. U. (1) i T. G. (1), K. po uprzednim uzgodnieniu ról, dostarczeniu przedmiotu służącego do dokonania przestępstwa, dokonała rozboju na osobie I. G. (1) w ten sposób, że udała się do miejsca zdarzenia, wskazała B. U. (1) pokrzywdzoną po czym B. U. (1) podszedł do idącej ulicą (...), rozpylił gaz obezwładniający bezpośrednio w twarz a następnie zabrał w celu przywłaszczenia torebkę damską z zawartością pieniędzy w kwocie 7 000 złotych, telefonu komórkowego marki S. (...), portfel z zawartością karty bankomatowej banku (...)(...) i dowodem osobistym wystawionym na nazwisko pokrzywdzonej powodując u niej obrażenia ciała w postaci chemicznego oparzenia I stopnia spojówek obu oczu, stłuczenia kolana prawego, stłuczenia palca IV ręki lewej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenia czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, czym działała na szkodę I. G. (1) o łącznej wartości strat 7 100 złotych

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

1. oskarżonego **B. U. (1)** w miejsce zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 25 czerwca 2016 roku około godziny 04:50 w pobliżu stacji (...) (...) w miejscowości L., gm. (...) pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z T. G. (1), po uprzednim uzgodnieniu ról, dokonał rozboju na szkodę I. G. (1) w ten sposób, że udał się do miejsca zdarzenia, po wskazaniu przez T. G. (1) pokrzywdzonej podszedł do idącej ulicą (...), rozpylił gaz obezwładniający bezpośrednio w jej twarz, czym doprowadził pokrzywdzoną do stanu bezbronności i spowodował jej upadek, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 7.000 złotych oraz telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 150 złotych, w ten sposób, że wyrwał pokrzywdzonej torebkę z zawartością pieniędzy i telefonu powodując jednocześnie u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci chemicznego oparzenia I stopnia spojówek obu oczu, stłuczenia kolana prawego, stłuczenia palca IV ręki lewej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenia czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk za występki przeciwko mieniu popełniony z użyciem przemocy czym wyczerpał dyspozycję art. 280 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zalicza oskarżonemu B. U. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 14 lipca 2016 roku, godz. 18.10, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

3. oskarżonego **T. G. (1)**:

a/ w miejsce czynu zarzucanego w pkt. II aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 25 czerwca 2016 roku około godziny 04:50 w pobliżu stacji (...) (...) w miejscowości L., gm. (...) pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z B. U. (1), po uprzednim uzgodnieniu ról, dostarczeniu przedmiotu służącego do dokonania przestępstwa, dokonał rozboju na osobie I. G. (1) w ten sposób, że udał się do miejsca zdarzenia, wskazał B. U. (1) pokrzywdzoną po czym B. U. (1) podszedł do idącej ulicą (...), rozpylił gaz obezwładniający bezpośrednio w jej twarz, czym doprowadził pokrzywdzoną do stanu bezbronności i spowodował jej upadek, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 7.000 złotych oraz telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 150 złotych, w ten sposób, że wyrwał pokrzywdzonej torebkę z zawartością pieniędzy i telefonu, przy czym w wyniku działania B. U. (1) pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci chemicznego oparzenia I stopnia spojówek obu oczu, stłuczenia kolana prawego, stłuczenia palca IV ręki lewej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenia czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, czym oskarżony T. G. (1) wyczerpał dyspozycję art. 280 § 1 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

b/ w miejsce czynu zarzucanego w pkt. III aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w okresie dokładnie nieustalonym, między 25 czerwca 2016 roku a 13 lipca 2016 roku, usiłował nakłonić B. U. (1) do popełnienia na szkodę M. C. prowadzącego lombard o nazwie (...) w P. przy ul. (...) do popełnienia kradzieży z zastosowaniem co najmniej groźby użycia przemocy wobec dysponenta mieniem, chcąc aby B. U. (1) dokonał tego występku, ale zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niewywołanie u B. U. (1) decyzji popełnienia tego występku, przy czym czyn oskarżonego T. G. (1) wyczerpuje dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 19 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 22 § 2 kk odstępuje od wymierza oskarżonemu kary;

4. na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zalicza oskarżonemu T. G. (1) na poczet rzeczowej w pkt 3a wyroku kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 18.07.2016 roku, godz. 13.00, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

5. oskarżoną **A. K. (1)** w miejsce zarzucanego jej czynu uznaje za winną tego, że w dniu 25 czerwca 2016 roku około godziny 04:50 w miejscowości L., gm. (...) pow. (...), woj. (...), w zamiarze aby B. U. (1) i T. G. (1) dokonali występku rozboju na szkodę I. G. (1), udzieliła wskazanym pomocy w ten sposób, że powziąwszy informację o planowanym rozboju pozostała w pojeździe jakim sprawcy udali się celem zrealizowania występku, zapewniając wskazanym poczucie bezpieczeństwa i zapewniania alibi na wypadek zatrzymania przez policję i w ten sposób ułatwiła popełnienie występku rozboju, czym wyczerpała dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i za to na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 37b kk wymierza oskarżonej jednocześnie karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 2 (dwóch) lat ograniczenia wolności polegającą na obowiązku świadczenia nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin w stosunku miesięcznym;

6. na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zalicza oskarżonej A. K. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 18.07.2016 roku godzina 13.00 do dnia 15.11.2016 roku godz. 13.00, przyjmując że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności i uznając, że orzeczona kara pozbawienia wolności została wykonana w całości;

7. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonych B. U. (1), T. G. (1) oraz A. K. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej I. G. (1) solidarnie kwoty 7.000 (siedem tysięcy) złotych;

8. zasądza na rzecz Skarbu Państwa:

a/ od oskarżonego B. U. (1) kwotę 431,33 zł (czterysta trzydzieści jeden złotych trzydzieści trzy grosze) tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 400 (czterysta) złotych tytułem opłaty,

b/ od oskarżonego T. G. (1) kwotę 53,33 zł (pięćdziesiąt trzy złote trzydzieści trzy grosze) tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 400 (czterysta) złotych tytułem opłaty,

c/ od oskarżonej A. K. (1) kwotę 53,33 zł (pięćdziesiąt trzy złote trzydzieści trzy grosze) tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem opłat.

Sygn. akt VII K 618/16

UZASADNIENIE

Rzecznik oskarżenia stawia oskarżonym następujące zarzuty:

1. **B. U. (1)** oskarża o to, że:

I. W dniu 25 czerwca 2016 roku około godziny 04:50 w pobliżu stacji (...) (...) w miejscowości L., gm. (...) pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z T. G. (1) i A. K. (1), dokonał rozboju z użyciem środka obezwładniającego w ten sposób, że podszedł do idącej ulicą (...) rozpylił gaz obezwładniający bezpośrednio w jej twarz, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia torebkę damską z zawartością pieniędzy w kwocie 7 000 złotych, telefonu komórkowego marki S. (...), portfel z zawartością karty bankomatowej banku (...) (...) i dowodem osobistym wystawionym na nazwisko pokrzywdzonej powodując u niej obrażenia ciała w postaci chemicznego oparzenia I stopnia spojówek obu oczu, stłuczenia kolana prawego, stłuczenia palca IV ręki lewej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenia czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, czym działał na szkodę I. G. (1) o łącznej wartości strat 7 100 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k.

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

2. **T. G. (1)** oskarża o to, że:

II. W dniu 25 czerwca 2016 roku około godziny 04:50 w pobliżu stacji (...) (...) w miejscowości L., gm. (...), pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z B. U. (1) i A. K. (1) po uprzednim uzgodnieniu ról, dostarczeniu przedmiotu służącego do dokonania przestępstwa, dokonał rozboju na osobie I. G. (1) w ten sposób, że udał się do miejsca zdarzenia, wskazał B. U. (1) pokrzywdzoną po czym B. U. (1) podszedł do idącej ulicą (...), rozpylił gaz obezwładniający bezpośrednio w jej twarz a następnie zabrał w celu przywłaszczenia torebkę damską z zawartością pieniędzy w kwocie 7 000 złotych, telefonu komórkowego marki S. (...), portfel z zawartością karty bankomatowej banku (...) (...) i dowodem osobistym wystawionym na nazwisko pokrzywdzonej powodując u niej obrażenia ciała w postaci chemicznego oparzenia I stopnia spojówek obu oczu, stłuczenia kolana prawego, stłuczenia palca IV ręki lewej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenia czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, czym działał na szkodę I. G. (1) o łącznej wartości strat 7 100 złotych

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

III. W okresie od 26 czerwca do 13 lipca 2016 roku wykorzystując uzależnienie od siebie B. U. (1), które to uzależnienie wynikało z faktu groźenia mu ujawnieniem jego miejsca pobytu osobom będącym członkami zorganizowanej grupy przestępczej, co wiązało się z zagrożeniem zdrowia i życia B. U. (1) oraz przymusowym umieszczeniem jego konkubiny w domu publicznym, polecił B. U. (1) wykonywanie czynu zabronionego polegającego na zaborze w celu przywłaszczenia środków majątkowych znajdujących się w lombardzie (...) położonym w P. przy ul. (...) po uprzednim użyciu przemocy lub groźby jej użycia wobec pracownika lombardu

tj. o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

3. **A. K. (1)** oskarża o to, że:

IV. W dniu 25 czerwca 2016 roku około godziny 04:50 w pobliżu stacji(...) (...) w miejscowości L., gm. (...) pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z B. U. (1) i T. G. (1), K. po uprzednim uzgodnieniu ról, dostarczeniu przedmiotu służącego do dokonania przestępstwa, dokonała rozboju na osobie I. G. (1) w ten sposób, że udała się do miejsca zdarzenia, wskazała B. U. (1) pokrzywdzoną po czym B. U. (1) podszedł do idącej ulicą (...), rozpylił gaz obездwładniający bezpośrednio w twarz a następnie zabrał w celu przywłaszczenia torebkę damską z zawartością pieniędzy w kwocie 7 000 złotych, telefonu komórkowego marki S. (...), portfel z zawartością karty bankomatowej banku (...)(...) i dowodem osobistym wystawionym na nazwisko pokrzywdzonej powodując u niej obrażenia ciała w postaci chemicznego oparzenia I stopnia spojówek obu oczu, stłuczenia kolana prawego, stłuczenia palca IV ręki lewej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenia czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, czym działała na szkodę I. G. (1) o łącznej wartości strat 7 100 złotych

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. (1) od czerwca 2015 roku pozostawała w związku nieformalnym z T. G. (1). Mieszkali wspólnie w P..

S. K. (1) i A. K. (1) znały się od kilku lat. A. K. (1) pomagała wskazanej, przekazywała pieniądze na jej utrzymanie i utrzymanie jej dziecka. W 2013 roku relacje A. K. (1) z S. K. (1) rozluźniły się. Kobiety odnowiły znajomość w maju/czerwcu 2016 roku, z inicjatywy S. K. (1), zachęcanej przez B. U. (1). S. K. (1) przedstawiła A. K. (1) oraz T. G. (1) swojego partnera – B. U. (1).

S. K. (1) i B. U. (1) spotykali się z T. G. (1) i A. K. (1), odwiedzali się wzajemnie, bądź to w P., bądź w C., gdzie mieszkali wspólnie S. K. (1) i B. U. (1).

B. U. (1) wspominał T. G. (1) o swojej kryminalnej przeszłości.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonej A. K. (1) – k. 85-85v, 95

częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. U. (1) – k. 181 akt sądowych

częściowo zeznania świadka S. K. (1) – k. 190 akt sądowych /

T. G. (1) był pomysłodawcą rozboju na osobie I. G. (1). Powiedział B. U. (1), że jest możliwość zarobienia pieniędzy, a szczerzy ustalał podczas spotkania w miejscu zamieszkania T. G. (1).

W dniu 24 czerwca 2016 roku około godz. 20.00-21.00 T. G. (1) skontaktował się telefonicznie z teściową I. G. (1). Zaproponował, że przywiezie córkę, a wnuczkę I. G. (1) na weekend. I. G. (1) nie wyraziła zgody, poinformowała zięcia, że idzie tego dnia do pracy, a męża nie ma w domu, przebywa w Ł.. Zaproponowała, aby T. G. (1) przywiózł wnuczkę w sobotę popołudniu. Pod koniec rozmowy T. G. (1) zapytał ponownie, czy na pewno I. G. (1) idzie do pracy rano. T. G. (1) wiedział, że teściowa dojeżdża do pracy pociągiem na godzinę 6.00. Zięć mieszkał uprzednio w domu teściowej w okresie trzech lat. Pożyczał od teściowej pieniądze.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego B. U. (1) – k. 181, 181v akt sądowych

częściowo zeznania świadka I. G. (1) – k. 188 akt sądowych/

W dniu 24 czerwca 2016r. T. G. (1) poinformował A. K. (1), że przyjadą do nich S. K. (1) i B. U. (1). Wskazani przyjechali około godz. 22.00, wraz z synem S. K. (1). Mężczyźni rozmawiali w pokoju, następnie na tarasie. S. K. (1) oraz A. K. (1) siedziały w tym czasie w kuchni.

A. K. (1), ani S. K. (1) nie słyszały o czym mężczyźni rozmawiali. Kobiety poszły wcześniej spać.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonej A. K. (1) – k. 85-85v, 95, 324v-325

wyjaśnienia oskarżonego B. U. (1) – k. 181, 181v akt sądowych /

T. G. (1) powiedział B. U. (1), że chodzi o rozbój i kogo ma dotyczyć, mianowicie jego teściowej. B. U. (1) otrzymał od T. G. (1) gaz pieprzowy, po tym jak oświadczył, że zapomniał wziąć ten, który miał w posiadaniu. Nie było wówczas mowy o tym, że A. K. (1) pojedzie wspólnie z mężczyznami.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego B. U. (1) – k. 181v akt sądowych, k. 50/

Około godz. 4.00 w dniu 25 czerwca 2016 roku T. G. (1) obudził A. K. (1). Powiedział aby z nim pojechała mówiąc, że wytłumaczy to w drodze. T. G. (1) oraz A. K. (1) wyszli z domu wspólnie z B. U. (1), wsiadli do samochodu marki V. (...) należącego do T. G. (1) i pojechali w kierunku L.. Przysłuchując się rozmowie mężczyzn, A. K. (1) dowiedziała się o planowanym ataku na teściową T. G. (1) i zamiarze wyrwania kobiecie torebki. A. K. (1) pytała partnera, dlaczego jedzie razem z nimi. T. G. (1) odpowiedział, że „jak jedzie kobieta w aucie, to jest mniejszy przypał” na wypadek kontroli policji. Dojechali do miejscowości L.. B. U. (1) wysiadł na głównej ulicy, T. G. (1), po tym jak wskazał B. U. (1) stację (...) zaparkował pojazd w bocznej ulicy. Następnie kontaktował się telefonicznie z B. U. (1), ten opisywał jakąś kobietę, pytał czy to ta. T. G. (1) na podstawie opisu stwierdził, że to nie jest ta kobieta, nakazał B. U. (1) dalsze oczekiwanie.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonej A. K. (1) – k. 85-85v, 95, 324v-325

wyjaśnienia oskarżonego T. G. (1) – k. 88v/

Około godz. 4.45 I. G. (2) wyszła ze swojej posesji na drogę, szła lewą stroną, spieszyła się na pociąg o godz. 4.52 odjeżdżający ze stacji M.. Gdy dochodziła do torów zobaczyła idącego z naprzeciwka mężczyznę, był nim B. U. (1). Usunęła się na drugą stronę, zesza z lewej strony na prawą. Mężczyzna będąc naprzeciwko I. G. (2) zrobił dwa kroki do przodu, miał opuszczone ręce. W pewnej chwili mężczyzna podszedł z lewej jej strony, podniósł rękę i prysnął gazem pieprzowym w twarz, prosto w oczy I. G. (1). Kobieta przewróciła się na prawe kolano, mężczyzna zaczął jej wrywać torbę. Kiedy B. U. (1) wyrwał jej torbę, zaczął szybko biec. Kobieta podniosła się i pobiegła za nim, wołała syna. Mężczyzna biegł w kierunku jej posesji. P. G., syn I. G. (1) udał się w pościg za uciekającym. Ten skręcił w drogę boczną drogę, nie udało się go zatrzymać.

W torebce I. G. (1) były pieniądze w kwocie 7.000 złotych, telefon komórkowy marki G. (...) o wartości 150 złotych wraz z kartą w sieci O., portfel z dokumentami, w tym dowód osobisty, karta bankomatowa.

/dowód: zeznania świadka I. G. (1) – k. 3, k. 187v akt sądowych

wyjaśnienia oskarżonego B. U. (1) – k. 50

częściowo zeznania świadka P. G. – k. 189v akt sądowych /

B. U. (1) wsiadł do pojazdu, jakim uprzednio przyjechał wraz z T. G. (1) i A. K. (1) i odjechali do P. na ul. (...). W mieszkaniu B. U. (1) wyciągnął z plecaka torbę, wysypał na stół jej zawartość. Mężczyźni podzieli się pieniędzmi. Następnie wszyscy udali się do C..

Torebkę w zawartością, poza pieniędzmi i telefonem, B. U. (1) schował w piwnicy budynku, gdzie mieszkał wraz z S. K. (1).

/dowód: wyjaśnienia oskarżonej A. K. (1) – k. 85-85v, 95, 95v, 324v-325

wyjaśnienia oskarżonego T. G. (1) – k. 88v

wyjaśnienia oskarżonego B. U. (1) – k. 182 /

W dniu 7 lipca 2016 roku T. G. (1) zastawił telefon komórkowy marki G. (...) o wartości 150 złotych w lombardzie w P., jaki prowadzi M. C..

/dowód: umowa lombardowa – k. 82

wyjaśnienia oskarżonego T. G. (1) – k. 184v, 185 akt sądowych

częściowo zeznania świadka M. C. – k. 186v /

Na skutek zdarzenia I. G. (1) doznała obrażeń ciała w postaci chemicznego oparzenia I stopnia spojówek obu oczu, stłuczenia kolana prawego, stłuczenia palca IV ręki lewej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenia czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego.

/dowód: zeznania świadka I. G. (1) – k. 256-257

dokumentacja medyczna – k. 259

opinia biegłego chirurga – k. 262/

I. G. (1) odzyskała torebkę, telefon komórkowy, portfel, dowód osobisty, kartę bankomatową oraz inne drobne rzeczy, jakie miała w torebce.

/dowód: pokwitowanie – k. 252

częściowo zeznania świadka S. K. (1) – k. 190 akt sądowych/

T. G. (1) chciał aby B. U. (1) okradł lombard (...), znajdujący się w P. przy ulicy (...), w pobliżu stacji (...) W okresie między 25 czerwca 2016 roku a 13 lipca 2016 roku T. G. (1) polecił B. U. (1) dokonanie napadu z zastosowaniem co najmniej groźby użycia przemocy wobec dysponenta mieniem.

W dniu 14 lipca 2016 roku, około godz. 18.00 B. U. (1) wszedł do budynku, gdzie mieści się lombard, poprosił pracownika K. M. o rozmowę. Poinformował go, że ma zlecenie na dokonanie rozboju w lombardzie i wobec pracownika. Powiedział, że jeżeli on się wycofa zleceniodawca wynajmie inne osoby. B. U. (1) powiedział, że polecającym jest stały klient lombardu, pracownik domyślił się, że chodzi o T. G. (1), co B. U. (1) potwierdził. Dodał, że T. G. (1) ma informacje o rodzinach pracownika i właściciela lombardu. W wypadku utrudnień z ich strony „wyśle ludzi”, aby nastraszyć lub zrobić krzywdę członkom ich rodzin. To miał być napad z bronią.

K. M. skontaktował się telefonicznie z M. C., przekazał informacje powzięte od B. U. (1), ten sugerował powiadomienie właściciela, podkreślał, że jeżeli nie podejmie się zadania, T. G. (1) zleci to innym osobom.

B. U. (1) miał przy sobie gaz pieprzowy, opaski plastikowe zaciskowe i paralizator. Gaz należał do T. G. (1), paralizator B. U. (1) kupił w galerii handlowej w C.. Gaz i paralizator położył na stoliku obok, na potwierdzenie otrzymania polecenia napadu. B. U. (1) nie dokonał rozboju.

Po opuszczeniu lombardu, B. U. (1) został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji, interwencję zgłosił M. C..

/dowód: wyjaśnienia oskarżonego B. U. (1) – k. 50, 54, 290v

zeznania świadka K. M. – k. 25v-26, 191v akt sądowych

zeznania świadka M. C. – k. 30, 186v-187 akt sądowych

protokół zatrzymania osoby – k. 37 /

B. U. (1) ma 26 lat, wykształcenie podstawowe, bez zawodu, aktualnie pozbawiony wolności jako tymczasowo aresztowany w tej sprawie, uprzednio zatrudniony jako pracownik produkcji w firmie produkującej fotele, z miesięcznym wynagrodzeniem 2.100 złotych. Jest kawalerem, zobowiązany alimentacyjnie w kwocie 400 złotych. Nie posiada majątku.

/dowód: dane podane przez oskarżonego do protokołu rozprawy- k. 179v/

B. U. (1) był uprzednio karany, w tym

a/ wyrokiem Sądu (...) w W. z dnia (...), w sprawie (...)

- za czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 4 lat pozbawienia wolności,

- za czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności

- karę łączną 5 lat pozbawienia wolności

b/ wyrokiem Sądu (...) w P. z dnia(...). w sprawie(...)

- za czyn z art. 281 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności

- za czyn z art. 62 ust 1 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Kary te objęto następnie wyrokiem łącznym Sądu (...) w (...) z dnia(...)w sprawie (...) i orzeczono wobec B. U. (1) łączną karę 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności. Karę łączną wprowadzono do wykonania od (...), zaliczając na jej poczet okres pozbawienia wolności od (...) do (...)W dniu(...). B. U. (1) uzyskał warunkowe przedterminowe zwolnienie w sprawie (...)Sądu(...)w W.

/dowód: karta karna- k. 169-171, k. 246-247

odpis wyroku w sprawie (...)– k. 254-255

odpis wyroku w sprawie (...)– k. 267-268

odpis wyroku w sprawie (...)– k. 270-271

obliczenie kary – k. 272

zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy – k. 273/

B. U. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Wykazuje inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią uzależnienia od narkotyków oraz zaburzeń osobowości. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność zrozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

/dowód: opinia biegłych psychiatrów – k. 225-227/

A. K. (1) ma 24 lata, ma zawodowe wykształcenie, z zawodu fryzjer. Nie ma dochodów, ani majątku. Jest zamężna, ma na utrzymaniu syna. Nie była uprzednio karana.

/dowód: dane podane przez oskarżonego do protokołu rozprawy- k. 180-180v

karta karna – k. 135/

T. G. (1) ma 30 lat, wykształcenie średnie, z zawodu technik budowlany, przed osadzeniem prowadził działalność gospodarczą, z dochodem około 7.000 złotych w skali miesiąca. Jest rozwiedziony, ma na utrzymaniu córkę. Nie posiada majątku. Nie był uprzednio karany.

/dowód: dane podane przez oskarżonego do protokołu rozprawy- k. 180

karta karna – k. 136/

B. U. (1) przesłuchiwany w charakterze podejrzanego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił, w dniu 25 czerwca 2016 roku około godz. 4.50 przebywał w P. w pobliżu stacji (...) M.. Był tam razem z T. G. (1) oraz A. K. (1) – dziewczyną T. G. (1) i jednocześnie przyjaciółką dziewczyny oskarżonego S. K. (1). Do P. oskarżony przyjechał z T. G. (1) i jego dziewczyną. T. G. (1) chciał, aby oskarżony okradł lombard w P., mieszczący się przy stacji (...) T. G. (1) dowiedział się o przeszłości oskarżonego, o tym, że ten „sprzedał kiedyś chłopaków z P.” i dlatego oskarżony miał dokonać dla niego kradzieży, w przeciwnym razie zrobi mu krzywdę. T. G. (1) na potwierdzenie swoich słów pokazywał oskarżonemu pistolet. Groził, że dziewczyna oskarżonego pójdzie pracować w burdelu. Dlatego oskarżony przyjechał do P.. Po przyjeździe dokonał rozboju na kobiecie, wiedząc że to teściowa T. G. (1). T. G. (1) wskazał oskarżonemu tę kobietę. Ona szła na pociąg do pracy. Oskarżony psiknął jej gazem w oczy i wyrwał torebkę, po czym zaczął uciekać. Gaz dostał od T.. W tym czasie A. i T. stali w bocznej drodze. A. wiedziała o tym, że oskarżony dokona rozboju, rozmawiała z nimi na ten temat. Oskarżony dobiegł do samochodu, gdzie czekali T. i A., wsiadł do samochodu marki V. (...), należącego do T. G. (1) i pojechali do C.. W samochodzie oskarżony dowiedział się, że w torbie były pieniądze w kwocie 7.000 złotych, telefon komórkowy oraz dokumenty. Rozstali się w C., oskarżony wysiadł na światłach. Niczego nie dostał za ten rozbój. W przeddzień przesłuchania oskarżony przyjechał do P., ponieważ T. G. (1) twierdził, że tak opisany rozbój to za mało. Kazał dokonać rozboju na pracowniku lombardu przy dworcu (...) Około godz. 18.00 oskarżony wszedł do budynku, gdzie mieści się lombard, poprosił pracownika o rozmowę. Poinformował go, że ma zlecenie od T. G. (1) na dokonanie rozboju w lombardzie i wobec pracownika. Oskarżony miał przy sobie gaz i paralizator. Gaz należał do T. G. (1), paralizator oskarżony kupił w galerii handlowej w C.. Oskarżony położył te przedmioty na stoliku obok. Nie dokonał rozboju, obawia się o dziewczynę i dlatego tego nie zrobił.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 50/

Przesłuchiwany w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, oskarżony B. U. (1) dodał, że nie działał z własnej chęci, został do tego zmuszony. T. G. (1) groził mu bronią, mówił, że dziewczynę oskarżonego wywiezie do burdelu. Groził, że powie „chłopakom z P.”, że wie gdzie przebywa oskarżony. Oskarżony kiedyś wydał chłopaków z P.. Dodał, że brat T. G. pracuje w policji w W.. Po napadzie oskarżony rozmawiał z G., ustalenia były takie, że sprawcy nieznani i co zginęło. T. G. mówił, że wie o tym od brata policjanta, pokazywał sms od brata z tymi informacjami. Ponownie podkreślił, że gaz dostał od G.. Ten zmuszał go do napadu na pracownika lombardu, o czym oskarżony poinformował pracownika lombardu. Chciał zacząć od nowa. Dodał, że w dniu 31.03.2016r. wyszedł z zakładu karnego, odbywał kary – 6 lat za pobicie, rozbój i włamanie. Na dalszym etapie postępowania przygotowawczego deklarował gotowość dobrowolnego poddania się karze.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 54, 290v/

B. U. (1) przesłuchiwany w charakterze oskarżonego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, potwierdził uprzednie. Ponownie deklarował gotowość dobrowolnego poddania się karze. Uzupełniając dodał, że zaczęło się to w C., kiedy poszli do samochodu po alkohol. T. G. (1) powiedział, że wie jak oskarżony postąpił w P., bo G. ma tam znajomych. Albo oskarżony będzie robił tak jak on chce, albo powie chłopakom gdzie przebywa oskarżony. Szantażował go tym, że weźmie dziewczynę do burdelu. Oskarżony bał się tego szantażu, bał się bardziej o dziewczynę niż o siebie. Wychował się całe lata w P., wie jak ci ludzie funkcjonują, to kwestia czasu. Zagrożenie było nie tyle ze strony T. G. (1), co ze strony tych ludzi, którzy by się dowiedzieli o sytuacji rodzinnej oskarżonego i miejscu jego zamieszkania.

Dodał odpowiadając na kolejne pytania, że S. K. (1) i A. K. (1) znały się, kiedyś się przyjaźniły, S. K. wiele opowiadała o A. mówiła, że kiedyś były dobrymi przyjaciółkami, że nie ma teraz nawet z kim porozmawiać. Oskarżony przyjechał z S. K. (1) w odwiedziny do A. K. (1), która wynajmowała mieszkanie z T. G. (1) i w ten sposób mężczyźni poznali się. Z czasem spotykali się coraz częściej. Wzajemnie się odwiedzali. W trakcie rozmów oskarżony opowiadał kogo zna w P., T. opowiadał kogo on zna. Z tego co oskarżonemu wiadomo T. G. (1) też siedział z chłopakami z P..

Jak dalej wyjaśnił oskarżony, odpowiadając na kolejne pytania (obrońcy oskarżonej A. K.), znajomość z T. G. (1) trwała mniej więcej 3 - 2,5 miesiąca przed rozbojem z 25 czerwca. Oskarżony z S. K. (1) przyjechali do T. G. (1) i A. K. (1) dzień wcześniej. Pomysł, aby dokonać rozboju na I. G. powstał kiedy oskarżony był jeszcze w C. w pracy. T. G. (3) zadzwonił oskarżonego, kiedy ten był jeszcze w pracy. T. G. prosił aby oskarżony przyjechał do P.. Oskarżony przyjechał ok. godz. 22.00 wraz z S. K. i jej dzieckiem. T. G. powiedział, że na miejscu dogadają sytuację, oskarżony wiedział tylko tyle, że jest możliwość zarobienia pieniędzy. Oskarżony zaczął rozmawiać z T. G. (1). Mężczyźni rozmawiali w pokoju, następnie trochę na tarasie. S. siedziała w tym czasie w kuchni z A.. Oskarżony nie wie, czy A. słyszała tę rozmowę, S. jej nie słyszała. Jak dalej wyjaśnił oskarżony, podejrzewał, że chodzi o czyn zabroniony, ale nie wiedziałem na czym to ma polegać. Wieczorem T. G. (1) powiedział, że chodzi o rozbój i powiedział kogo ma dotyczyć. W drodze jak już tam jechali, to wtedy A. z nimi rozmawiała na temat tego rozboju. Gaz otrzymał od T. G. (1) poprzedniego dnia, po tym jak powiedział, że zapomniał swojego. To miało miejsce w mieszkaniu. Nikt nie widział tego momentu gdy T. G. wręczał mu gaz. Omówili szczegóły i poszli spać. Kobiety poszły spać wcześniej. Wstali koło godz. 3.00. Oskarżony nie pamięta, o której położyli się spać, mogło być po północy. Wieczorem nie było mowy o tym, że A. K. (1) z nimi pojedzie. A. dowiedziała się o wszystkim w samochodzie. Powiedział jej o tym T. G. (1) mianowicie, że jadą na jego teściową wyrwać jej torebkę. To było w czasie gdy wyjeżdżali z osiedla. A. K. (1) była zdziwiona, nie protestowała. Oskarżony był zaskoczony kiedy zobaczył A. K. (1) w samochodzie, ponieważ wieczorem mężczyźni ustalili, że będą jechać sami. Kiedy T. G. (1) powiedział o teściowej i torebce, A. K. (1) nie odzywała się. Nie padały słowa o policji. W ocenie oskarżonego A. była w pewnym stopniu ubezwłasnowolniona. Co T. jej kazał, A. robiła. Nawet jeżeli A. K. (1) kiedyś pokłóciła się z T. i chciała odwiedzić partnerkę oskarżonego, to powiedziała, że nie ma takiej opcji, bo T. zaraz będzie za nią. A. K. (1) nie skarżyła się. Jak dalej wyjaśnił oskarżony, po dokonaniu rozboju nie odzywali się do siebie w drodze do C.. Łupy wziął T.. Wieczorem kiedy się spotkali, oskarżony wziął z bagażnika torebkę z dokumentami i schował w piwnicy. W trakcie rozboju były 3 albo 4 rozmowy między nim a T. G. (1). Gaz zatrzymał. Jak wszedł do samochodu, powiedział o tym gazie. Jak dalej wyjaśnił oskarżony indagowany kolejnymi pytaniami (obrońcy oskarżonego T. G. (1)), pieniądze były liczone w samochodzie, liczył je oskarżony, a następnie przekazałem T. bez torebki. Kiedy wysiadał na światłach, torebka została z tyłu w samochodzie. Dodał, że zaczął bać się G., kiedy ten mówił tak jak oskarżony już zeznawał. To było po rozboju na szkodę I. G.. Dodał nadto, że miał powiązania z mafią (...). Z tego co mu wiadomo jego dziewczyna i A. K. (1) nie pracowały razem. Nie wiem czy kobiety pracowały w domu publicznym. To T. G. (1) powiedział o tym domu publicznym.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 180v-182/

A. K. (1) przesłuchiwana w charakterze podejrzanej nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Jak wyjaśniła, jest w związku z T. G. (1) od 2015 roku. Wie, że teściowa T. G. mieszka w miejscowości L., ale nigdy tej kobiety nie widziała. Zna od 5 lat S. K. (1), pomagała wskazanej, przekazywała pieniądze na jej utrzymanie i utrzymanie jej dziecka, S. K. była oddawana do różnych placówek opiekuńczo-wychowawczych. W 2013 roku relacje z S. K. rozluźniły się. Kobiety odnowiły znajomość około miesiąca przez zatrzymaniem oskarżonej. S. K. (1) przedstawiła oskarżonej oraz T. G. (1) swojego partnera – B. U. (1). W dniu 24 czerwca 2016r. T. G. (1) poinformował oskarżoną, że przyjadą do nich S. i B.. Wskazani przyjechali i przebywali całą noc. Około godz. 4.00 T. G. (1) obudził oskarżoną. Powiedział aby z nim pojechała, wytłumaczy to w drodze. Wyszli z domu wspólnie z B.U., wsiedli do samochodu marki V. (...) należącego do T. G. (1) i pojechali w kierunku L.. Mężczyźni rozmawiali, iż teraz ma się wydarzyć to o czym mówili wieczorem. Oskarżona pytała partnera dlaczego jedzie razem z nimi. T. G. odpowiedział, że „jak jedzie kobieta w aucie, to jest mniejszy przypał” na wypadek kontroli policji. Dojechali do miejscowości L.. T. wysadził B. na głównej ulicy na wsi, samochód zaparkował w bocznej ulicy. Następnie kontaktował się telefonicznie z B., ten pytał T., opisywał jakąś kobietę, pytał czy to ta. T. na podstawie opisu stwierdził, że to nie jest ta kobieta, nakazał B. czekać dalej.

Oskarżona, jak dalej wyjaśniła klóciła się z T., ten powiedział, że jeżeli teraz wysiadzie będzie posądzona o to co oni teraz robią. Oskarżona została w pojeździe. Za chwilę zatelefonował B., ponownie opisał jakąś kobietę, T. potwierdził, że to chyba ta. B. telefonował ponownie, prosił aby T. cofnął autem, bo nie ma już siły biec. T. cofnął, B. wsiadł do pojazdu i odjechali do P. na ul. (...). Weszli do domu, S. już wstała. B. stwierdził, że wyjeżdżają do C.. B. wyciągnął z plecaka damską torbę, wysypał na stół, były tam pieniądze w kwocie 7.000 złotych, dokumenty. Mężczyźni podzieli się pieniędzmi, oskarżona nie otrzymała żadnej kwoty. Wszyscy pojechali do C., tam wypili herbatę, poszli spać. W dniu 25 czerwca 2016 roku, oskarżona i T. G. (1) wrócili do P.. Tego samego dnia, około godz. 24.00 pojechali do R. po S., jej syna i B., gdyż popsuł się pociąg. Wrócili do domu, zaś około godz. 4.00 pojechali do W., aby odpocząć. Jak dalej wyjaśniła oskarżona, podczas pobytu B. u nich w mieszkaniu, nie było takiej sytuacji aby T. namawiał B. do dokonania jakiegoś przestępstwa. Oni jednak często przebywali w swoim towarzystwie, podczas wizyty w C. mężczyźni byli razem w mieście. Podczas tego wyjścia B. kupił paralizator, gaz miał już wcześniej w domu. Oskarżona nie wie na temat, czy gaz dostał od T.. Nie wie również czy T. miał gaz, bądź paralizator. Nie zgłosiła o zdarzeniu, bo bała się, że także będzie za to odpowiadać. T. ma kolegów, którzy kiedyś siedzieli w więzieniu, przyjeżdżali do T. przed dom, nie wchodzili do mieszkania.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 85-85v/

Przesłuchiwana w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, A. K. (1) wyjaśniła, że w przeddzień zdarzenia T. poinformował oskarżoną o przyjeździe S. i B.. Oskarżona została z S. w domu, mężczyźni gdzie pojechali, nie było ich około godziny. Kiedy wrócili, oskarżona położyła się spać. Rano obudził ją T., mówiąc aby z nimi pojechała. W drodze, T. powiedział B., że ma zrobić tak, jak ustalili. Po tym jak B. wysiadł na drodze głównej, T. skręcił w boczną drogę. B. kontaktował się z nim telefonicznie, opisywał jakąś kobietę jadącą rowerem. T. stwierdził, że to nie ta. Oskarżona klóciła się z T., chciała wysiąść, wówczas ten powiedział, że jeżeli teraz wysiadzie, będzie odpowiadać tak jak oni. B. kontaktował się ponownie telefonicznie i ponownie opisał jakąś kobietę. T. stwierdził, że to chyba ta. Trzeci telefon B. dotyczył tego, aby T. cofnął samochodem, bo tamten nie daje już rady biec. T. cofnął, B. wsiadł do pojazdu i odjechali do P., na ulicę (...). W domu B. wyciągnął z plecaka damską torebkę, wyrzucił na stół jej zawartość, a były tam pieniądze w kwocie 7.000 złotych, dokumenty, portfel. Mężczyźni podzieli się pieniędzmi. Dodała, iż gdyby wiedziała o rozboju, nie pojechałaby z mężczyznami.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 95-95v/

Przesłuchiwana ponownie na etapie śledztwa, oskarżona A. K. (1) wyjaśniła, że w samochodzie dowiedziała się od T. G. (1), że ten wraz z B.U. zamierzają napaść na teściową T. G.. Oskarżona nie знаła tej kobiety, nigdy jej nie widziała. B. U. (1) wraz z S. K. (1) przyjechali poprzedniego wieczoru, około godz. 21.00. Po kolacji oskarżona położyła się spać. Nie słyszała aby B.U. i T. G. rozmawiali o rozboju. Rano około 4.00 oskarżona obudził T. G. (1), mówił o wyjeździe, nie odpowiedział na pytanie oskarżonej, dokąd mają się udać. Oskarżona nie zna P., ani okolic, ale wie, że jechali do L., bo tam zawadzili córkę T. G., do jego teściowej. B. wysiadł z samochodu. Kiedy oskarżona dowiedziała się, że ma być zrobiony rozbój, chciała wysiąść, T. G. (1) powiedział, że teraz już nie może wysiąść. B. U. (1) dzwonił do T. G., opisał kobietę jadącą na rowerze, T. powiedział, że to nie ona. B. rozłączył się. Skontaktował się dwukrotnie, opisywał inne kobiety, T. stwierdził, że jednak z nich to jego teściowa. Słychać było piski i krzyki kobiety. B. U. (1) zadzwonił ponownie, z prośbą aby T. G. cofnął pojazd w jego kierunku. B. wsiadł do pojazdu, pojechali do P. do mieszkania oskarżonej, przy ul. (...). Tam B. U. (1) wysypał zawartość torebki, mężczyźni podzieli się pieniędzmi. Następnie wszyscy pojechali do C..

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 324v-325/

A. K. (1) przesłuchiwana w charakterze oskarżonej przyznała się częściowo do popełnienia zarzucanego jej czynu. Skorzystała wstępnie z prawa do odmowy składania wyjaśnień, potwierdziła uprzednie. Dodała, iż chce przeprosić pokrzywdzoną. Indagowana pytaniami wyjaśniła, że nie poinformowała organów ścigania, bo się bała. Jak chciała poinformować, to T. G. (1) powiedział, że oskarżona także będzie odpowiadała za ten czyn. Nie wiedziała, że można anonimowo. Dodała, że obawia się T. G. (1), opisała łączące ich relacje, podała iż oskarżony T. G. (1) kontaktował

się listownie z nią podczas trwającego postępowania przygotowawczego, nie odpowiedziała na te listy. Dodała, że nie zna, osób, z którymi spotykał się T. G. (1). Na spotkania te wychodził przez bramę budynku gdzie mieszkali wspólnie oskarżeni, zabraniał oskarżonej kontaktu z tymi osobami, podkreślał, że oni są groźni, oskarżona ma zostać w domu. Oskarżona odniosła się nadto do znajomości z S. K. (1) i odnowienia kontaktów. Wskazała również, jak poznała T. G. (1). Jak dalej wyjaśniła, w związku z T. G. (1) była rok. Zaczęła się go obawiać po 4 miesiącach znajomości. Nie przerwała tej znajomości, bo było za późno. Wcześniej tego nie zauważała, teraz to widzi, że zawsze pojawiał się tam gdzie była. Bała się go, nie mogła od niego odejść. Kilkakrotnie podejmowała próby, ale one były bezskuteczne, Dodała, że T. G. (1) wiedział, że ona nie ma dokąd iść, wynajmowała mieszkanie na swoje imię i nazwisko, a była na jego utrzymaniu i jakby się z nim rozstała nie miałyby się z czego utrzymywać i gdzie mieszkać. T. G. (1) zawsze to powtarzał kiedy chciała odejść.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 182-183v akt sądowych/

T. G. (1) przesłuchiwany w charakterze podejrzanego, przyznał się do popełnienia pierwszego z zarzucanych mu czynów. Jak wyjaśnił, w przeddzień napadu B. U. (1) kontaktował się z nim telefonicznie. Tego wieczoru, około godz. 22.00 B. U. (1) przyjechał do P. wraz z narzeczoną S. K. (1). W miejscu zamieszkania oskarżonego i jego partnerki A. K. (1), zgromadzeni prowadzili wspólnie rozmowę o kłopotach finansowych, jakie wszyscy mają. Postanowili wspólnie o dokonaniu rozboju wobec teściowej oskarżonego, ten powiedział, że kobieta może mieć przy sobie pieniądze. Powiedział U., że w godzinach rannych, około godz. 5.00 teściowa będzie szła na dworzec (...), a w zwyczaju ma noszenie przy sobie gotówki. Oskarżony, B.U. oraz A. K. postanowili, że pojedą samochodem w pobliże stacji (...) M.. Oskarżony wskazał B.U. gdzie znajduje się stacja. Samochód zatrzymał około 400 metrów od stacji w dróżce. Oskarżony pozostał z A. K. (1) w pojeździe. U. poszedł na stację kolejową czekał około 20 minut na pokrzywdzoną (teściową oskarżonego). Oskarżona i A. K. (1) byli w kontakcie telefonicznym z B.U.. U. telefonował trzykrotnie, podczas ostatniej rozmowy pytała czy na pewno pokrzywdzona będzie tamtędy przechodziła. Jak dalej wyjaśnił oskarżony, już wcześniej, zanim B.U. opuścił pojazd, oskarżony opisał wskazanemu jak wygląda jego teściowa i U. wiedział jak wygląda pokrzywdzona. Po ostatniej rozmowie telefonicznej, oskarżony zobaczył, że B. U. biegnie do samochodu, wcześniej dzwonił z prośbą aby zjechali z drogi bocznej na główną. Jak dojechali do drogi głównej, B.U. wskoczył na tył pojazdu, miał przy sobie torbę pokrzywdzonej. Powiedział, że udało mu się dokonać tego zaboru. Pojechali do P., a następnie wskazani, wraz z S. K. (1) udali się do C.. W drodze podzielili się pieniędzmi, 3.500 złotych dla oskarżonego i A. K. (1), 3.500 złotych zabrał B.U..

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 88v/

W toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, T. G. (1) przyznał się do zarzucanego czynu- na szkodę I. G. (1). Dodał, że żałuje, iż namówił B. U. (1). Powoływał się na trudną sytuację majątkową tak rodziny B.U., jak i własną. Deklarował zadośćuczynienie finansowe pokrzywdzonej. Dodał, że A. K. (1) była pasażerem pojazdu, wiedziała że B. U. (1) pójdzie napaść na teściową oskarżonego. B.U. dzwonił trzykrotnie, oskarżony próbował odwiedzić B.U. od czynu, prosił aby ten wrócił do samochodu. Zaprzeczył aby przekazywał B.U. gaz. W miejscu zamieszkania B.U. znalazła się torebka pokrzywdzonej z zawartością. Co do drugiego z zarzucanych mu czynów, oskarżony wyjaśnił, że nie ma z tym czynem nic wspólnego. Od narzeczonej B.U. dowiedział się, że ten jest warunkowym zwolnieniem, że siedział w więzieniu. On miał wyrwać pokrzywdzonej torebkę, a nie psikać gazem. Oskarżony nie wiedział, że B. U. użyje gazu. Dodał, że B. U. znał krótko około 1,5 miesiąca. To osoba, która przesiedziała w kryminale około 10lat. Oskarżony nie zamierzał komukolwiek grozić.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 100-100v/

T. G. (1) przesłuchiwany w charakterze oskarżonego przyznał się częściowo do zarzutu. Jak wyjaśnił, tego dnia co napadnięto na jego teściową przyjechała S. czyli B. narzeczonej, B. i S. syn. Oskarżony odebrał ich po 22. Pojechali wspólnie do mieszkania oskarżonego, na ul. (...). Zjedli kolację. Zaczęli rozmawiać na temat I. G. (1) i o tym rozboju. Wszyscy siedzieli przy jednym stole, aneks kuchenny jest połączony z salonem. Cała czwórka wiedziała o co chodzi. Tego dnia rozbój był zaplanowany. Wieczorem pojechali jeszcze w czwórkę, mieli jechać we dwójkę, ale A. tak jak i S.

nie wyraziły zgody. Pojechali w czwórkę zobaczyć miejsce to jest do miejscowości L., gmina R.. Przejechali przejazd kolejowy od drugiej strony. Z B. planowali już na miejscu jak to zrobić, od której strony. A. powiedziała, żeby z tej strony tego nie robić bo na dworcu (...) są kamery. Wrócili do domu. Rano około 4 wstali, 4.30 byli na miejscu. Oskarżony chciał jechać tylko z B. U. (1), ale A. chciała jechać z nimi, ponieważ oskarżony nigdzie nie jeździł sam, jego partnerka była bardzo zazdrosna. Na miejscu poczekali tam z 10 minut, B. wyszedł z samochodu. O gazie oskarżony nic nie wiedział. To miało się odbyć w ten sposób, że oskarżony z A. oczekując w drodze bocznej, B. czeka przy przejeździe kolejowym, przy wyjściu I. G. (1) z domu do pracy, B. miał ruszyć w jej stronę i wyrwać torebkę. Jak dalej wyjaśnił oskarżony, nie wiedziałem, że B. U. (1) ma gaz przy sobie. B. dzwonił do nich na telefon, prawdopodobnie to był A. telefon, bo oskarżony ma telefon na radiu, kontakt był trzy razy, dwa razy pytał czy to ta sama osoba. Oskarżony potwierdził za trzecim razem, że opisana osoba, to jego teściowa. Po całym rozboju cofnął samochód, bo B. nie miał siły biec. W samochodzie, podczas ucieczki z miejsca zdarzenia, zaczął opowiadać jak to tam zaszło, że wypisał jej w twarz pół gazu, że ją kopał i że ją bił, bo nie chciała oddać torebki. Pojechali do P. , do mieszkania oskarżonego i A. K. (1). Tam liczyli pieniądze, B. położył torbę na stół, S. wyjęła z torby te rzeczy, pieniądze zaczęła liczyć A., dała połowę S. a oskarżonemu, z tej drugiej połowy dała 1.000 złotych tzn. z tej ich połowy 3500 zł.. Spakowali się, pojechali do C.. Torba teściowej była w mieszkaniu u B., bo B. ją wyniósł razem z dokumentami tylko, że bez pieniędzy. Telefon komórkowy sam oskarżony zastawił w lombardzie u M.. Torbę, później B. schował u siebie w mieszkaniu. Tego samego dnia wyjechali do W., odpocząć. Dodał, że chce przeprosić pokrzywdzoną.

Po odczytaniu pierwszych wyjaśnień złożonych w charakterze podejrzanego, oskarżony dodał, że w samochodzie po całej akcji były liczne pieniądze, w domu też były jeszcze raz przeliczone. Pieniądze podzielono w ten sposób: 3.500 zł dla jednej pary i 3.500 zł dla drugiej pary. Uzupełnił, że z 3500 zł dostał 1000 złotych.

Po odczytaniu wszystkich uprzednio złożonych przez tego oskarżonego wyjaśnień, T. G. (1) dodał, że między nim a B. U. (1) nie ma żadnej zależności. Relacje między nimi były dobre. Dodał, iż nie groził rodzinie właściciela lombardu. Wracając do czynu na szkodę I. G. (1), oskarżony indagowany pytaniami ponownie odniósł się do rekonesansu jaki miał poprzedzać zdarzenie, o czym wspominał już na rozprawie. Jak nadto wyjaśnił, rozbój to był pomysł całej czwórki. Oskarżonej A. K. (1) już rano, około godz. 10.00 powiedział o rozboju, a wcześniej o tym, że jego teściowa nosi przy sobie większe sumy pieniędzy. Podczas rozmowy przy stole, przy której były obecne A. K. (1) i S. K. (1) nie było mowy o gazie. Rola oskarżonego polegała na tym, że zawiózł B.U., bo teściowa знаła oskarżonego. Dodał, że bywał w domu teściowej, utrzymywał kontakt z jej domownikami. Jak nadto wyjaśnił, żałuje, że „wrobił” A. K. (1) w ten rozbój.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 184-186/

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. zważył, co następuje:

Rekonstrukcja zdarzenia na szkodę I. G. (2) jest możliwa w oparciu o zeznania pokrzywdzonej, która wskazała w jakich okolicznościach, miejscu, o jakiej porze dnia doszło do zdarzenia, wskazała napastnika i jego zachowanie, fakt, iż została potraktowana gazem pieprzowym, przewróciła się, a następnie napastnik wyrwał jej torebkę, powodując opisane przez świadka dolegliwości i uszczerbek na zdrowiu. Pokrzywdzona wskazała nadto na zawartość torebki, mianowicie posiadaną w torebce kwotę pieniędzy, telefon komórkowy, opisane przez świadka dokumenty. Poza sporem jest, iż torebka została odzyskana, pokrzywdzona podkreśliła w toku postępowania rozpoznawczego, iż w dacie rozprawy i przesłuchania ma tę samą torebkę. Pokrzywdzona odzyskała także dokumenty, jakie w dacie zdarzenia miała w torebce. Oświadczenie to nie budzi żadnych zastrzeżeń w kontekście dowodu w postaci pokwitowania odbioru odzyskanych rzeczy, torebki, dokumentów oraz telefonu (k. 252).

Zeznania pokrzywdzonej, w ocenie Sądu polegają na prawdzie, są logiczne, stanowcze, na ich podstawie odtworzono przebieg zdarzenia - w tej fazie - na szkodę pokrzywdzonej. W kontekście opisanych w dokumentacji medycznej, opisywanych przez wskazaną obrażeń, nie budzi wątpliwości przekaz pokrzywdzonej co do faktu, iż została potraktowana gazem pieprzowym. Brak powodów do kwestionowania wypowiedzi świadka także co do innych okoliczności, w tym uprzednich relacji z oskarżonym T. G. (1). W zakresie w jakim pokrzywdzona relacjonuje co do

okoliczności następujących po zdarzeniu, wspomina o pościgu za sprawcą, jej zeznania korespondują z zeznaniami świadka P. G., co dodatkowo podnosi walor przekazu pokrzywdzonej, jak i wskazanego świadka.

Z zeznaniami pokrzywdzonej korespondują wyjaśnienia oskarżonego B. U. (1). Oskarżony, poza konsekwentnym oświadczeniem, iż przyznaje się do popełnienia zarzucanego czynu i poczuwa do winy, wskazał na użycie wobec pokrzywdzonej gazu, fakt wyszarpania torebki. Dowody te łącznie stanowią logiczną całość, na ich podstawie odtworzono przebieg tej fazy zdarzenia.

Poza sporem jest, iż ani T. G. (1), ani A. K. (1) nie realizowali takich czynności sprawczych, które są właściwym dla rozboju sposobem działania wobec pokrzywdzonego. Zgromadzone, wiarygodne, a wskazane wyżej dowody wskazują, iż pokrzywdzona została zaatakowana przez jednego napastnika, a w świetle zgromadzonych dowodów nie ulega wątpliwości, że był nim B. U. (1). Wyjaśnienia tego oskarżonego wskazują jednak na zaangażowanie w sprawie T. G. (1), który notabene werbalizuje co najmniej częściowe przyznanie się do tego zarzutu, tak na etapie postępowania przygotowawczego, jak w rozpoznawczego. W świetle wyjaśnień B. U. (1), którym należy przyznać walor wiarygodnych, to oskarżony T. G. (1) jawi się jako pomysłodawca i organizator tego przedsięwzięcia, poza wskazaniem osoby pokrzywdzonej i udziałem w podziale korzyści majątkowych uzyskanych z czynu zabronionego. B. U. (1) na rozprawie wprost podaje, iż na propozycję oskarżonego T. G. (1) zarobienia pieniędzy, spodziewał się, iż chodzi o czyn zabroniony, a zatem nie unika własnej odpowiedzialności, ale też konsekwentnie wskazuje T. G., jako pomysłodawcę i organizatora przedsięwzięcia. W kontekście osoby pokrzywdzonej (teściowa T. G. (1)), wskazany przez oskarżonego B. U. (1) podział ról jawi się jako wiarygodny, bo logiczny. Oskarżony B. U. (1) nie znał uprzednio pokrzywdzonej, co było też jednym z gwarantów powodzenia akcji, utrudniało rozpoznanie i identyfikację sprawcy. Odwołując się nadto do zeznań pokrzywdzonej wskazać należy, iż świadek podkreśliła, iż w przeddzień zdarzenia przeprowadziła rozmowę z T. G. (1). Z treści wypowiedzi świadka należy wnioskować, iż propozycja T. G. (1) złożona pokrzywdzonej – spotkania z wnuczką a córką oskarżonego, to pretekst dla zasięgnięcia informacji co do planów pokrzywdzonej na kolejny dzień. Tak oskarżony T. G. (1), jak i pokrzywdzona I. G. (1) podkreślają, iż zwyczaje pokrzywdzonej były oskarżonemu znane, oskarżony (wraz z żoną) mieszkał bowiem w domu pokrzywdzonej przez okres około 3 lat. Tłumaczy to typowanie ofiary napadu, jak podaje sam oskarżony T. G. (1), pokrzywdzona miała w zwyczaju mieć przy sobie większą kwotę pieniędzy.

Oskarżony T. G. (1), werbalizując przyznanie do winy, wyjaśnia jednak w sposób użyteczny dla własnej odpowiedzialności, ukierunkowany na złagodzenie tej odpowiedzialności, po tym, jak jego udział w zdarzeniu wyszedł na jaw. Tak należy ocenić oświadczenie oskarżonego, w którym podkreśla, iż przedmiotem uzgodnień był zabór torebki sugerując, że użycie gazu, to inicjatywa wyłącznie oskarżonego B. U. (1). Wyjaśnienia te pozostają w opozycji do wyjaśnień B.U., który nie kwestionując użycia wobec pokrzywdzonej gazu, nie kwestionując, że posiadał gaz pieprzowy, podkreśla jednak, że zapomniał pojemnika z gazem, narzędzie to pozostawił w domu. Na potrzeby tego zdarzenia gaz otrzymał od oskarżonego T. G. (1). Ponieważ to niejako za sprawą oskarżonego B. U. (1) ustalono sprawców zdarzenia na szkodę I. G. (1), B. U. (1) od początku wskazywał na własną aktywność, własną, istotną rolę i wkład w zdarzeniu, nie ma powodów do twierdzenia o bezpodstawnym obciążaniu T. G. (1). Istotna w sprawie jest nadto postawa T. G. (1), ukierunkowana na złagodzenie własnej odpowiedzialności, kosztem innych osób. Oskarżony T. G. (1) jako jedyny z oskarżonych wskazuje na czynne zaangażowanie oskarżonej A. K. (1), wspomina na etapie postępowania sądowego o dodatkowych elementach współpracy oskarżonych, bo swego rodzaju rekonesansie w miejscu zdarzenia, poprzedzającym rozbój, chociaż nie wspomina o tym na wcześniejszych etapach postępowania, a dopiero po wysłuchaniu wyjaśnień pozostałych oskarżonych, w tym A. K. (1). Wyłącznie T. G. (1) wskazuje, iż A. K. (1) miała uczestniczyć w rozmowach mężczyzn na temat planowanego rozboju, nie unikając jednocześnie sprzeczności, bo z drugiej strony podkreśla, iż B. U. (1) był przeciwny zaangażowaniu w zdarzenie kobiet, ale na wyraźne życzenie A. K. (1) wskazana pojechała w miejsce zdarzenia. Podkreśla, iż kontakty telefoniczne z B. U. (1) na miejscu były na telefon A. K. (1), w znaczeniu telefon jakim dysponowała. W świetle wyjaśnień wszystkich oskarżonych rozmowy telefoniczne na miejscu zdarzenia prowadzili wyłącznie mężczyźni, co logiczne w określonym układzie faktycznym. To B. U. (1) miał realizować czynność sprawczą, zaś T. G. (1) – wskazać ofiarę, której notabene oskarżona A. K. (1) – jak konsekwentnie podkreśla - nie znała. Żaden dowód nie wskazuje na taką aktywność oskarżonej, którą można

rozpatrywać jako działanie w warunkach współsprawstwa (wspólnie i w porozumieniu) z pozostałymi oskarżonymi. Wprawdzie, w toku pierwszego przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego, B. U. (1) podał, iż A. K. (1) wiedziała o rozboju, ale wątek ten nie został rozwinięty. Sama zainteresowana konsekwentnie, stanowczo, jednoznacznie podkreślała, że o powodzie wyjazdu dowiedziała się będąc już w pojeździe. Zaangażowanie oskarżonej w sprawę definiuje cytowana przez oskarżoną na etapie postępowania przygotowawczego wypowiedź T. G. (1), który stwierdził, że „jak jedzie kobieta w aucie, to jest mniejszy przypał”, na wypadek kontroli policji. Obecność A. K. (1) miała zatem, w świetle tej wypowiedzi, uszpeczyć pozostałych oskarżonych przed, niewygodnymi pytaniami, dawać swego rodzaju alibi na wypadek kontroli policyjnej. Oskarżona potwierdza na każdym etapie postępowania, że powziąwszy informację co do planów oskarżonych pozostała w pojeździe, nie zdecydowała się zgłosić zdarzenia, w pewnym sensie z obawy przed własną odpowiedzialnością, przed czym przestrzegał kobietę oskarżony T. G. (1). W kontekście zatrzymania oskarżonej, stawianego jej zarzutu, obciążających wyjaśnień T. G. (1), obawy oskarżonej są w pewnym sensie zasadne. Jednocześnie oskarżona potwierdza okoliczności sygnalizowane przez pozostałych oskarżonych, fakt spotkania mężczyzn, wyjazdu w miejsce zdarzenia, kontaktów telefonicznych oskarżonych na miejscu, iż oskarżony B. U. (1) wrócił do pojazdu. Te okoliczności podnoszą zasadniczo zgodnie wszyscy oskarżeni, co też podnosi walor ich wypowiedzi co do wskazanych faktów. Wyjaśnienia A. K. (1) wypadają pozytywnie nadto w zestawieniu z wyjaśnieniami B. U. (1). Oskarżony, indagowany pytaniami na rozprawie głównej, wezwany do rozwinięcia kwestii traktującej o udziale oskarżonej i jej zaangażowaniu i roli w zdarzeniu wskazuje, że rozmowy dotyczące zdarzenia, poprzedzające czyn na szkodę I. G. (1), a traktujące o planowanym napadzie prowadzili wyłącznie mężczyźni, kobiety w rozmowach tych nie uczestniczyły, chociaż lojalnie podkreśla, iż nie wie, czy A. K. (1) słyszała te rozmowy. Można i należy postawić pytanie o powody, dla których oskarżona A. K. (1), bez protestu, bezkrytycznie i bezrefleksyjnie wsiadła do pojazdu na życzenie T. G. (1). Motywy te płyną z kolejnych wypowiedzi samej A. K. (1). Oskarżona podaje, odnosząc się do sytuacji osobistej, iż nie miała własnych dochodów, pozostawała na utrzymaniu oskarżonego T. G. (1), wskazuje na swego rodzaju uzależnienie, co najmniej ekonomiczne od wskazanego. Odrębną, ale nieistotną dla rozstrzygnięcia tej sprawy, jest kwestia, iż był to stan rzeczy niejako akceptowany przez oskarżoną. Niezależnie od tych rozważań, dla właściwego sklasyfikowania zaangażowania oskarżonej w zdarzenie, podnieść należy, iż ta nie podejmowała podczas samego zdarzenia żadnych istotnych zachowań. Wyjaśnienia B. U. (1) złożone na rozprawie potwierdzają uprzednie zapewnienia oskarżonej, iż nie uczestniczyła w ustaleniach co do rozboju, a tym samym ustaleniach co do zaangażowania, ról każdego z uczestników zdarzenia. Poza sporem jest, iż do samego rozboju nie włączyła się. Bezsporny jest zaś fakt, że A. K. (1) pozostawała w pojeździe podczas aktywności B. U. (1).

To przekaz oskarżonej, na tle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego zgromadzonego w toku przewodu sądowego, jawi się jako wiarygodny. Wspomnieć należy, iż wobec oskarżonych, tak B. U. (1), jak i A. K. (1) stosowano izolacyjny środek zapobiegawczy, co wyklucza ewentualne porozumienia w zakresie deklaracji, oświadczeń, odtwarzania przebiegu zdarzeń. Oskarżona konsekwentnie też podnosi, iż pieniądze pochodzące ze zdarzenia były przedmiotem podziału, ale w podziale uczestniczyli wyłącznie B. U. (1) oraz T. G. (1). Wypowiedź ta zasadniczo koresponduje z pierwszymi oświadczeniami oskarżonego T. G. (1) co do podziału pieniędzy, z tym że T. G. (1) mówi o podziale gotówki po 3.500 złotych na każdą z par. Późniejsze wyjaśnienia oskarżonego, złożone na rozprawie głównej, po wysłuchaniu wyjaśnień oskarżonej A. K. (1), jej deklaracji co do relacji łączących oskarżoną i T. G. (1), oświadczeń, że obawia się wskazanego, zapewnień co do przyszłości, a tej nie wiąże z oskarżonym T. G. (1), ten wprawdzie wspomina o podziale pieniędzy po połowie, ale tym razem deklaruje, iż z części przypadającej na parę otrzymał 1.000 złotych. Sugeruje, że pozostała część przypadła oskarżonej A. K. (1), jak również wskazuje oskarżoną, jako dysponenta i decydenta w sprawie podziału gotówki. Już sama zmienność oświadczeń co do okoliczności istotnych, nakazuje traktować je ostrożnie. Istotny jest też etap, kiedy oskarżony składa takie oświadczenia, co już wyżej zaznaczono. Takie (sugerowane przez oskarżonego) zaangażowanie oskarżonej, wobec jej skromnego wkładu – w porównaniu z aktywnością oskarżonych – w zdarzenie, już samo w sobie jest wątpliwe, nielogiczne. W kontekście wyjaśnień oskarżonej A. K. (1), nie można też dać przymiotu wiarygodnych tym wyjaśnieniom B. U. (1) w jakich podnosi, że nie otrzymał żadnych pieniędzy pochodzących z rozboju. Poza tą okolicznością, wyjaśnienia oskarżonych A. K. (1) i B. U. (1) korespondują, uzupełniają, należy ocenić je pozytywnie. W takim zakresie w jakim wyjaśnienia T. G. (1) pozostają w opozycji do tych dowodów, nie mogą się ostać. Wymowna jest też postawa tego oskarżonego w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, kiedy to, z jednej strony oskarżony przyznaje się do rozboju na szkodę I. G.,

oświadcza, że żałuje iż namówił B. U. (1), a następnie podnosi, że w samochodzie, podczas kontaktów telefonicznych z B.U. usiłował odwieźć wskazanego od zamiaru popełnienia przestępstwa na szkodę teściowej oskarżonego. Nie bez znaczenia jest, tak etap, kiedy pojawia się taki przekaz, poza tym oskarżony, jakkolwiek sugeruje – wbrew przekazom A. K. (1) i B. U. (1) – jakoby B.U. już wcześniej wiedział jak wygląda pokrzywdzona, nie wyjaśniając czemu miały zatem służyć kontakty telefoniczne, to dopiero w kolejnym przesłuchaniu, na tak istotnym etapie kiedy podejmowana jest decyzja co do środka zapobiegawczego, przedstawia odmiennie fakty, bądź podaje nowe okoliczności. Analizując całokształt wyjaśnień oskarżonego T. G. (1), zestawiając poszczególne wypowiedzi, można wyprowadzić ocenę, iż oskarżony tak manewruje przekazywanymi treściami, aby uzyskać efekt najkorzystniejszy dla własnej ewentualnej odpowiedzialności, a czyni to kosztem innych osób.

Nie można także dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego T. G. (1) w zakresie w jakim przeczy, aby polecił B. U. (1) napad na lombard w P., mieszczący się przy ul. (...), na szkodę M. C.. Wyjaśnieniom tym przeczą wyjaśnienia B. U. (1), który konsekwentnie, na każdym etapie postępowania wprost wskazuje na T. G. (1) jako zlecającego popełnienie występku. Sąd ma na uwadze, iż pomówienie może być uznane za pełnowartościowy dowód wówczas, gdy w kontekście określonych ustaleń nie jest sprzeczne z innymi dowodami, a przede wszystkim nie relacjonuje różnych wersji tego samego zdarzenia. Dowód taki powinien więc podlegać szczególnie wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony sądu, który powinien zbadać, czy pomówienie jest konsekwentne i stanowcze, czy jest zgodne z doświadczeniem życiowym i logiką wypadków (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 04.11.2015r., II AKa 81/15, LEX nr 2023121). Wyjaśnieniom B. U. (1) przyznać należy walor wiarygodnych. W zakresie podniesionych wyżej okoliczności (polecenie dokonania rozboju) należy nadto odwołać się do postawy oskarżonego wobec potencjalnych pokrzywdzonych – pracownika i właściciela wspomnianego lombardu. Rekonstrukcja faktów w tym zakresie jest możliwa w oparciu o zeznania świadków K. M. oraz M. C.. Zeznania wskazanych świadków są spójne, zbieżne, konsekwentne, wzajemnie korespondują. Świadcowie zgodnie podkreślają podstawę i zachowanie B. U. (1), który ostrzegł mężczyzn przed występkiem, jaki zlecono wskazanemu. Zeznania wskazanych wyżej świadków, podjęte przez M. C. czynności (zawiadomienie policji) dowodzą, że po pierwsze ostrzeżenie potraktowali poważnie, wywołano u nich obawę, ale przed wszystkim osoba polecającego został wstępnie wytypowana przez samego świadka K. M., B. U. (1) naprowadził pracownika, wskazując, iż to stały klient lombardu i potwierdził, iż polecającym jest T. G. (1). Co więcej osoba polecającego nie wywołała zaskoczenia pokrzywdzonych. W obliczu rozboju na szkodę I. G. (1), którego – jak wyżej zaznaczono – pomysłodawcą był T. G. (1), zaś wykonawcą realizującym czynności właściwe dla tego występuku – B. U. (1), wyjaśnienia B. U. (1) co do polecenia rozboju na szkodę właściciela lombardu wypadają pozytywnie. Wybór wykonawcy jest oczywisty zważywszy na przeszłość kryminalną B. U. (1) (karany uprzednio za rozboje, kradzież rozbójniczą).

Zeznania świadka S. K. (1) należy ocenić pozytywnie, aczkolwiek nie mają one większego znaczenia w sprawie, stąd pominięto ich szczegółową analizę.

Stąd też opierając się o tak zgromadzony materiał dowodowy Sąd przypisał oskarżonym opisane w sentencji wyroku występkę i tak:

1/ oskarżonemu **B. U. (1)** czyn wyczerpujący dyspozycję art. 280 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk,

2. oskarżonemu **T. G. (1)**

a/ czyn wyczerpujący dyspozycję art. 280 § 1 kk,

b/ czyn wyczerpujący dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 280 § 1 kk;

3. oskarżonej A. K. (1) czyn wyczerpujący dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk.

Dla przypisania sprawcy przestępstwa rozboju konieczne jest ustalenie, iż sprawca kradnie rzecz, używając taksatywnie wymienionych w tym przepisie szczególnych sposobów zachowania skierowanych na osobę, służących

do zawładnięcia rzeczą i polegających na użyciu przemocy wobec osoby lub użyciu groźby natychmiastowego użycia przemocy albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Znamię czynności wykonawczej ma charakter złożony, wskazujący na etapy aktywności sprawcy: zastosowanie jednej z wymienionych w art. 280 § 1 kk form oddziaływania wobec osoby oraz zabór rzeczy w celu przywłaszczenia. Istota rozboju polega na tym, że sprawca stosuje przemoc lub groźbę użycia natychmiastowego gwałtu na osobie po to, aby niesłusznie zawładnąć rzeczą i ją przywłaszczyć. Przesądza to, że posłużenie się przez sprawcę jednym z wymienionych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę musi mieć miejsce przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru rzeczy (por. wyrok SA w Katowicach z 26 czerwca 2003 r., II Aka 164/03, KZS 2003, z. 11, poz. 44). Dla bytu przestępstwa nie jest więc obojętne, w którym momencie swojego czynu sprawca dokonuje zaboru rzeczy. Zabór rzeczy musi być albo poprzedzony użyciem przez sprawcę przemocy, albo następować jednocześnie z nim (wyrok SA w Łodzi z dnia 6 czerwca 2001 r. II AKA 42/01, Prok.i Pr. 2002/9/26).

W literaturze oraz w orzecznictwie wskazuje się na tzw. podwójną kierunkowość rozboju. Sprawca musi działać w celu przywłaszczenia rzeczy używając wymienionych w tym przepisie sposobów oddziaływania na osobę władającą rzeczą.

Warunkiem przypisania sprawcy przestępstwa rozboju jest udowodnienie, że jego zamiarem było objęte dążenie do zagarnięcia rzeczy (jej kradzieży) poprzez użycie przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia bądź doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności lub bezbronności (wyrok SN z 27 września 1979 r., I KR 235/79, niepubl). Działanie sprawcy popełniającego rozbój składa się z dwóch części, z których pierwsza obejmuje zabór cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, druga zaś zastosowanie środków prowadzących do dokonania zaboru. W świadomości sprawcy musi więc znaleźć odzwierciedlenie fakt zmierzania do celu, jakim jest zabór rzeczy w celu przywłaszczenia, oraz fakt zmierzania do tego celu przy wykorzystaniu określonych sposobów. Oba te elementy muszą być objęte wolą sprawcy w postaci chęci uzyskania zarówno finalnego rezultatu w postaci zaboru rzeczy, jak i środków do niego prowadzących (M.Dąbrowska-Kardas Komentarz do art. 280 kk – wersja elektroniczna – baza Lex).

W realiach sprawy przedmiotowej, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, a wyżej omówionego, oskarżeni B. U. (1) i T. G. (1) dopuścili się występku rozboju na szkodę I. G. (2), albowiem po uprzednim uzgodnieniu ról, udali się do miejsca zdarzenia, po wskazaniu przez T. G. (1) pokrzywdzonej, B. U. (1) podszedł do idącej ulicą I. G. rozpylił, podarowany uprzednio przez T. G. (1), obezwładniający gaz pieprzowy bezpośrednio w jej twarz, czym doprowadził pokrzywdzoną do stanu bezbronności i spowodował jej upadek, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 7.000 złotych oraz telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 150 złotych, w ten sposób, że wyrwał pokrzywdzonej torebkę z zawartością pieniędzy i telefonu. B. U. (1) spowodował nadto jednocześnie u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci chemicznego oparzenia I stopnia spojówek obu oczu, stłuczenia kolana prawego, stłuczenia palca IV ręki lewej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenia czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego. Dla porządku należy tylko zauważyć, że miotacz gazu obezwładniającego zawierający gaz pieprzowy nie jest "innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem" w rozumieniu przepisu art. 280 § 2 kk (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27.02.2013 roku, II AKA 26/13, LEX nr 1299044). Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, iż przedmiotem zainteresowania oskarżonych było wyłącznie mienie pokrzywdzonej w postaci pieniędzy oraz telefonu komórkowego. Pieniądze były przedmiotem podziału między oskarżonymi, zaś telefonem komórkowym zadysponował wyłącznie T. G. (1), zawierając na krótko po zdarzeniu umowę lombardową, czyniąc telefon przedmiotem zastawu. Ukrycie torebki wraz z dokumentami, poza tym, iż rzeczy te zostały wydane, było podyktowane utrudnieniem ustaleń sprawcy/sprawców. Oskarżeni nie przejawiali żadnego zainteresowania wskazanymi elementami. Dokumenty pokrzywdzonej nie były w sferze zainteresowań oskarżonych, nie ma podstaw do przypisania zaboru nadto dokumentów. Ponieważ pokrzywdzona doznała opisanych w opinii biegłego obrażeń, zaś poza sporem jest, iż są one efektem aktywności B. U. (1), dla oddania pełni bezprawia jego działalności sięgnięto po kumulatywną kwalifikację prawną. Zarzucanego mu czynu oskarżony B. U. (1) dopuścił się nadto po upływie 2 miesięcy i 25 dni od wykonania w części – w wymiarze powyżej 1 roku kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze 1 roku i 10 miesięcy, objęta karą łączną 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności w sprawie (...) Sądu (...) w W.za czyn z art. 281 kk (z katalogu wskazanego w art. 64 §

2 kk- czyn przeciwko mieniu popełniony z użyciem przemocy) popełniony w warunkach art. 64 § 1 kk. Uzasadniona jest ocena, iż oskarżony działał w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w art. 64 § 2 kk.

Uwzględniając całokształt okoliczności nie ulega wątpliwości, że oskarżeni B. U. (1) i T. G. (1) działali wspólnie i w porozumieniu, co uzasadnia przyjęcie działania w warunkach współsprawstwa. Jego istotą jest „oparte na porozumieniu współdziałanie dwóch lub więcej osób, z których każda obejmuje swoim zamiarem realizację całości znamion czynu przestępnego. To porozumienie jest tym szczególnym elementem podmiotowym, który zespalając zachowania się poszczególnych osób, pozwala przypisać każdej z nich tę akcję sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca w popełnieniu przestępstwa (OSNKW 1972/3/54). Porozumienie może nastąpić chociażby w sposób dorozumiany, najpóźniej w momencie realizacji zadań sprawczych. Nawet nagłe i spontaniczne działanie jednego ze sprawców, akceptowane przez pozostałych umożliwia przyjęcie, że każdy ze sprawców wykonał czyn zabroniony w całości (postanowienie SN z dnia 05.05.2003 r., V KK 346/02, LEX nr 78912, wyrok S.Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14.10.1998 r., II AKa 15/98, Prok. I Pr. 1999/7-8/25, wyrok S.Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30.12.2004 r., II AKa 435/04, LEX nr151782). Przy przestępstwie rozboju nie jest ważne to, który ze współsprawców używał lub groził natychmiastowym użyciem przemocy wobec osoby, bądź doprowadził do stanu bezbronności, a który zawierał mienie w celu przywłaszczenia. Wystarczy, że każdy z nich akceptował spełnienie wszystkich ustawowych znamion tego czynu (wyrok SN z dnia 06.12.1971r., Rw 1214/71, OSNKW 1972, Nr 5, wyrok SA w Krakowie z dnia 12.09.1991r., II AkR 86/91. KZS 1991, Nr 9, poz. 10). Charakteryzujące stronę podmiotową współsprawstwa porozumienie stanowi konstytutywny jego element, wyznaczający subiektywne granice odpowiedzialności karnej (por. A. Wąsek, Współsprawstwo..., s. 52 i n.; A. Marek, Prawo..., s. 210 i n.; K. Buchała, A. Zoll, Polskie..., s. 298; wyrok SN z dnia 15 maja 2001 r., V KKN 730/98, Prok. i Pr. 2001, z. 10, poz. 1). Decydujący dla odpowiedzialności za współsprawstwo jest zakres porozumienia, które obejmując całość akcji przestępnej spaja zachowania poszczególnych współdziałających w jedność (por. J. Satko, Glosa do wyroku SA w Krakowie z 8 maja 1992 r., II AKR 34/92..., s. 112 i n.; J. Satko, Glosa do wyroku SA w Krakowie z 4 czerwca 1996 r., II AKa 152/96..., s. 205 i n.). Ustawa nie wymaga żadnej szczególnej formy, w jakiej zawarte miałyby być porozumienie, co przesądza, że może mieć ono albo wyraźny, albo konkludentny charakter, co już wyżej podkreślano.

W realiach tej sprawy zgromadzone, wiarygodne, opisane wyżej dowody wskazują, iż pokrzywdzona została zaatakowana przez B. U. (1). Poza sporem jest też, że oskarżony T. G. (1) nie realizował czynności czasownikowej opisującej zachowanie wobec pokrzywdzonego, ukierunkowane na przełamanie jej oporu i zabór mienia. Rozważania co do świadomości wskazanego co do użycia gazu zostały wyżej zaprezentowane, w tym miejscu należy się tylko do nich odwołać. Nawet przyjęcie, czego Sąd nie czyni, że ewentualne użycie gazu przez sprawcę bezpośredniego – tutaj B. U. (1) nie było przedmiotem uprzednich ustaleń, to przecież uzgodnienia o wyszarpięciu torebki pokrzywdzonej, już zakładają stosowanie przemocy dla zaboru mienia i dają podstawy do przypisania występku rozboju. W świetle zgromadzonych dowodów oskarżony T. G. (1) jawi się jako pomysłodawca i organizator tego przedsięwzięcia, nadto wskazał B. U. (1) osobę pokrzywdzonej, a w dalszej kolejności uczestniczył w podziale korzyści majątkowych uzyskanych z czynu zabronionego. Taki rodzaj zaangażowania oskarżonego T. G. (1) jest efektem uzgodnień oskarżonych, podziału ról, o czym także już wyżej wspomniano. W orzecznictwie sądów apelacyjnych wyrażono pogląd, który należy podzielić, że współsprawcą jest nie tylko ten, kto wykonuje całość lub część znamion wykonawczych, lecz także ten, którego zachowanie "dopełniało" zachowanie innych uczestników porozumienia w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24.11.2015 r., II AKa 97/15, LEX nr 1956825). Wspólne wykonanie czynu zabronionego oznacza, iż współdziałający sprawcy łącznie (nie zaś każdy z osobna) muszą zrealizować komplet jego ustawowych znamion. Do przyjęcia współsprawstwa nie jest zatem konieczne, aby każdy ze współdziałających realizował wszystkie znamiona, lecz by prowadziła do tego suma ich zachowań (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22.01.2015r., II AKa 249/14, Lex nr 1993215). Współsprawcą może być osoba, która nie realizuje żadnego ze znamion, ale ułatwia innej osobie popełnienie przestępstwa, działając wspólnie i w porozumieniu, czy osoba, której zachowanie się, uzgodnione ze współnikami, stanowi istotny wkład w realizację wspólnego przedsięwzięcia, a ocena istotności polega na hipotetycznym przyjęciu, że przez odstąpienie tej osoby od współdziałania, czyn zabroniony

w ogóle nie byłby popełniony albo byłby popełniony w inny sposób (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 03.12.2014r., II AKa 404/14, LEX nr 1953267).

Taka sytuacja zachodzi w sprawie przedmiotowej. Tyko łączne działanie oskarżonych zapewniało, było swego rodzaju gwarantem realizacji występku na szkodę I. G. (1). Oskarżonym, w świetle ich wyjaśnień, w szczególności złożonych w toku przewodu sądowego przyświecał zamiar bezpośredni o określonym zabarwieniu, bo znamionowany celem osiągnięcia korzyści majątkowej. Zamiar ten został zrealizowany, oskarżonym należy przypisać umyślność. W wypadku czynu z art. 157 § 2 kk, przypisanego nadto oskarżonemu B. U. (1), zasadne jest sięgnięcie do zamiaru ogólnego. Postać naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia nie musi bowiem być przy tym sprecyzowana w świadomości sprawcy, co oznacza, że objęcie zamiarem spowodowania skutku z art. 157 § 1 k.k., w tym urazu psychicznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22.09.2015r., II AKa 196/15, LEX nr 1923885).

Odwołując się do rozważań natury teoretyczno prawnej, a wyżej poczynionych, co do konstytutywnego elementu współsprawstwa, jakim jest porozumienie, zgromadzone dowody nie dają podstaw do oceny, iż oskarżona A. K. (1) uczestniczyła w rozmowach, przygotowania do rozboju na szkodę I. G. (1), ustaleniach ról i aktywności sprawców. Poza sporem jest, iż nie realizowała żadnej czynności czasownikowej właściwej dla występku rozboju, ukierunkowanej na przełamanie oporu pokrzywdzonego, celem zaboru mienia. Porozumienie może być nawet dorozumiane, niemniej w realiach tej sprawy nie można wskazać faktu/faktów przemawiających za chociażby dorozumianym porozumieniem oskarżonej A. K. (1) i pozostałych oskarżonych. Nie ma także podstaw do oceny, iż uczestniczyła w podziale korzyści majątkowych uzyskanych z przestępstwa. Oskarżona powzięła informację o planowanym przez pozostałych oskarżonych napadzie na teściową T. G. (1). Jak już podkreślano, zaangażowanie oskarżonej w sprawę definiuje cytowana przez oskarżoną na etapie postępowania przygotowawczego wypowiedź T. G. (1), który stwierdził, że „jak jedzie kobieta w aucie, to jest mniejszy przypał”, na wypadek kontroli policji. Obecność A. K. (1) miała zatem, w świetle tej wypowiedzi, ustrzec pozostałych oskarżonych przed, niewygodnymi pytaniami, dawać swego rodzaju alibi na wypadek kontroli policyjnej. Powziawszy tę informację oskarżona pozostała w pojeździe, zapewniając wskazanym poczucie bezpieczeństwa i zapewniania alibi na wypadek zatrzymania przez policję i w ten sposób ułatwiła popełnienie występku rozboju, czym wyczerpała dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk. Pomocnika od współsprawcy odróżnia to, że pierwszy z nich umyślnie ułatwia popełnienie czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę, uważając ów czyn wyłącznie za cudze przedsięwzięcie, a w czynie tym nie uczestniczy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 03.02.2015r., II AKa 190/14, KZS 2015/3/56), jak oskarżona. Pomocnik nie działa bowiem w zamiarze wspólnego dokonania czynu zabronionego, ani też dokonania go na własny „rachunek”, lecz jedynie w zamiarze wsparcia sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22.01.2015r., II AKa 258/14, LEX nr 1746353). W tym też zakresie, mianowicie co do pomocnika wina oskarżonej A. K. (1) została udowodniona, a czyn oskarżonej nosi cechy czynu o znacznej społecznej szkodliwości. Zaangażowanie, rola oskarżonej w zdarzeniu znalazły odzwierciedlenie w wyborze i rozmiarze represji prawno karnej zastosowanej wobec oskarżonej. Poprzez art. 37b kk Sąd sięgnął po karę tzw. mieszaną wymierzając oskarżonej jednocześnie karę 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 2 lat ograniczenia wolności polegającą na obowiązku świadczenia nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Kary te są adekwatne do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu, uwzględniają jako okoliczności łagodzące: uprzednią niekaralność, młody wiek oskarżonej, rolę, znaczenie oskarżonej w zdarzeniu. W realiach tej sprawy nie można wskazać co do oskarżonej A. K. (1) okoliczności obciążających.

Przechodząc do czynu zarzucanego oskarżonemu T. G. (1) w pkt III aktu oskarżenia, oskarżyciel publiczny stawia oskarżonemu zarzut popełnienia czynu polegającego na wykorzystaniu uzależnienia opisanego w zarzucie i poleceniu B. U. (1) wykonanie czynu zabronionego polegającego na zaborze w celu przywłaszczenia środków majątkowych znajdujących się w lombardzie (...) położonym w P. przy ul. (...) po uprzednim użyciu przemocy lub groźby jej użycia wobec pracownika lombardu.

W literaturze przedmiotu podnosi się, że konstytutywnymi znamionami sprawstwa polecającego, określonymi w art. 18 § 1 kk, są dwa znamiona obiektywne (przedmiotowe), tj. znamię określające właściwą czynność polecającego, ujętą jako "wydanie polecenia wykonania czynu zabronionego", oraz znamię w postaci warunku istnienia zależności

pomiędzy wydającym polecenie a bezpośrednim wykonawcą. Sprawstwo polecające charakteryzowane jest także poprzez wyrażony pośrednio w art. 18 § 1 kk zdanie czwarte element subiektywny, tj. działanie wydającego polecenie z wolą sprawcą, cum animo auctoris [por. P. Kardas, *Teoretyczne...*, s. 536-537; J. Majewski (w:) G. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, M. Rodzynkie wicz, M. Szewczyk, A. Zoll, *Kodeks...*, t. 3, s. 589; A. Wąsek, *Kodeks...*, s. 261; A. Liszewska, *Współdziałanie...*, s. 74 i n.; R. Dębski, *Jeszcze o tzw. sprawstwie...*, s. 145 i n. – przywołane w Komentarzu P.Kardasa do art. 18 Kodeksu karnego]. Ponadto znamiona czynu zabronionego nastawionego na sprawstwo polecające charakteryzują elementy zaczerpnięte z przepisu części szczególnej lub przepisu pozakodeksowego określające zachowanie bezpośredniego wykonawcy. W konsekwencji należy stwierdzić, że figura sprawstwa polecającego obejmuje znamionami dwie czynności realizowane przez dwa różne podmioty: właściwą czynność sprawcy polecającego, polegającą na wydaniu osobie uzależnionej polecenia wykonania czynu zabronionego oraz czynność bezpośredniego wykonawcy, do którego skierowane jest polecenie, przejawiającą się w realizacji znamion czynu zabronionego. Zachowanie bezpośredniego wykonawcy dookreśla, identycznie jak w przypadku sprawstwa kierowniczego, warunki odpowiedzialności za sprawstwo polecające, stanowiąc jeden z elementów znamion czynu zabronionego nastawionego na tę odmianę sprawstwa. Obiektywnym znamieniem sprawstwa polecającego jest istnienie zależności między wydającym polecenie a adresatem. Ustawodawca nie wprowadza żadnego ograniczenia odnoszącego się do charakteru uzależnienia adresata od wydającego polecenie. Przesądza to, że charakteryzujące sprawstwo polecające uzależnienie może mieć charakter formalny, wynikający z funkcjonowania wydającego polecenie oraz adresata w zorganizowanej strukturze, jak i nieformalny, wynikający z konkretnego układu okoliczności faktycznych stanowiących podstawę do istnienia stosunku zależności między dwiema osobami. Uzależnienie rozumieć należy jako sytuację swoistego podporządkowania adresata polecenia wydającemu polecenie, stosunek podległości organizacyjnej lub psychicznej. Ustawodawca, wskazując na uzależnienie jako konstytutywny element sprawstwa polecającego, zdaje się przesądzać, że ta postać sprawstwa związana jest z takimi sytuacjami, w których więzi między wydającym polecenie a jego adresatem są na tyle silne, że adresat czuje się zobligowany do wykonania polecenia, innymi słowy, znajduje się w położeniu, w którym niewykonanie polecenia naraziłoby go na przykre konsekwencje, np. w postaci utraty pracy, utraty środków utrzymania, szantażu, groźby itp.. Wydanie polecenia wykonania czynu zabronionego w sytuacji, gdy nie istnieje uzależnienie adresata od wydającego polecenie, nie może prowadzić do odpowiedzialności za sprawstwo polecające. W takim przypadku możliwa jest ewentualna odpowiedzialność wydającego polecenie za podżeganie, jeżeli adresat polecenia nie miał przed jego wydaniem zamiaru popełnienia czynu zabronionego, bądź odpowiedzialność za tzw. pomocnictwo psychiczne, jeżeli adresat polecenia miał już przed jego wydaniem zamiar popełnienia czynu zabronionego (P.Kardas Komentarz do art. 18 Kodeksu karnego - baza Lex). Jak wskazuje SN, że "gdyby nakłanianie do popełnienia czynu zabronionego rozpoczęło się już po podjęciu przez sprawcę decyzji o jego dokonaniu, to takie zabiegi nakłaniającego należałoby postrzegać jako formę psychicznej pomocy w dokonaniu" (wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2006 r., V KK 316/05, Biul. PK 2006, z. 6, poz. 1.2.4). Wydający polecenie musi być świadomy tego, że adresat polecenia pozostaje w stosunku zależności oraz że czuje się zobowiązany do wykonania polecenia. Wynika to z faktu, iż wedle art. 18 § 1 zdanie czwarte wydanie polecenia stanowić musi wykorzystanie istniejącego między wydającym polecenie a adresatem stosunku zależności [por. A. Zoll (w:) K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks...*, s. 180; E. Puławska, *Pojęcie...*, s. 20]. Wykorzystanie uzależnienia innej osoby od wydającego polecenie rozumieć należy jako faktyczne skorzystanie przez polecającego z istniejącego uzależnienia adresata polecenia od niego (por. M. Klepner, *Sprawstwo...*, s. 65). Trzecim znamieniem obiektywnym sprawstwa polecającego, zaczerpniętym z przepisu części szczególnej lub przepisu pozakodeksowego, jest wypełnienie przez adresata polecenia (bezpośredniego wykonawcę) znamion czynu zabronionego. Z uwagi na ujęcie znamion tej postaci sprawstwa w sposób obejmujący dwa zachowania realizowane przez dwie różne osoby, warunkiem dokonania przestępstwa w tej formie jest wypełnienie znamion czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę [por. R. Dębski, *Jeszcze o tzw. sprawstwie...*, s. 148 i n.; A. Liszewska, *Współdziałanie...*, s. 75 i n.]. Nie jest więc ściśle stwierdzenie, że sprawstwo polecające charakteryzuje się realizacją znamion tej postaci sprawczego współdziałania oraz brakiem realizacji znamion czynu zabronionego. W istocie sprawstwo polecające związane jest z wykonaniem czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę, jego zachowanie bowiem dopełnia formułę sprawcą ujętą w tym przypadku jako "wykonanie czynu zabronionego poprzez wydanie innej osobie polecenia wykonania takiego czynu" i właśnie wykonanie tego czynu przez bezpośredniego wykonawcę umożliwia przypisanie odpowiedzialności za sprawstwo wydającemu polecenie [por. A. Zoll (w:) K.

Buchała, A. Zoll, Kodeks..., s. 181 – cytowane publikacje zaczerpnięto z Komentarza do art. 18 Kodeksu karnego autorstwa P.Kardasa – baza Lex].

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, o ile zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, iż oskarżony T. G. (1) polecił B. U. (1) dokonanie rozboju na szkodę M. C. właściciela lombardu w P. T., poprzez zastosowanie co najmniej groźby użycia przemocy, o tyle żaden z dowodów przedstawionych przez oskarżyciela publicznego nie daje podstaw do przyjęcia obiektywnego podporządkowania, zależności między oskarżonym a B. U. (1) w znaczeniu wyżej szeroko opisanym. Poza sporem jest, iż między T. G. (1) a B. U. (1) nie ma żadnej podległości organizacyjnej. Oskarżyciel nie wykazał także uzależnienia psychicznego, nakazującego podporządkowanie się woli polecającego. Finalnie B. U. (1) poleceniu temu się nie podporządkował, przeciwnie pojawił się w lombardzie i ostrzegł pracownika, a w dalszej kolejności właściciela lombardu przed działaniami na jego szkodę. Jak już wyżej zaznaczono, wybór potencjalnego wykonawcy nie jest przypadkowy, zważywszy na uprzednią karalność oskarżonego B. U. (1), tym bardziej, że oskarżony „współpracował” już z T. G. (1) podczas rozboju na szkodę I. G. (1). Koncepcja zaprezentowana w zarzucie wydaje się chybiona, z uwagi na brak istotnego dla tej koncepcji elementu zależności polecającego i wykonawcy. W świetle zgromadzonych dowodów w postaci wyjaśnień B. U. (1) oraz zeznań świadków K. M. oraz M. C. uzasadnione jest twierdzenie, że oskarżony T. G. (1) usiłował nakłonić B. U. (1) do popełnienia na szkodę M. C. prowadzącego lombard o nazwie (...) w P. przy ul. (...) do popełnienia kradzieży z zastosowaniem co najmniej groźby użycia przemocy wobec dysponenta mieniem, chcąc aby B. U. (1) dokonał tego występku, ale zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niewywołanie u B. U. (1) decyzji popełnienia tego występku, przy czym czyn oskarżonego T. G. (1) wyczerpuje dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 280 § 1 kk. Treść polecenia wynika tak z wyjaśnień B. U. (1), a nadto z przekazu kierowanego do pracownika lombardu, oraz fakt, iż oskarżony był „uzbrojony” w gaz oraz paralizator, plastikowe opaski zaciskowe. Wprawdzie w piśmiennictwie sporne jest zagadnienie możliwości krzyżowania się tzw. form zjawiskowych (podżegania) oraz postaci stadialnych (usiłowania). Należy jednak za P. K. (2) (Komentarza do Kodeksu karnego – art. 18 – wersja elektroniczna baza Lex) wskazać na trzy okoliczności, z których należy wyprowadzić przekonanie o karalności usiłowania podżegania na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. Po pierwsze podżeganie stanowi na gruncie polskiego kodeksu karnego czyn zabroniony, określający znamiona podżegania. Po drugie, wyrażona w art. 13 konstrukcja usiłowania w żadnym zakresie nie została ograniczona wyłącznie do postaci sprawczych oraz to, że art. 22 kk nie określa jako przepis szczególnie podstaw odpowiedzialności za usiłowanie podżegania, lecz przewiduje jedynie konsekwencje w zakresie wymiaru kary za dokonane podżeganie uzależnione od stadium zaawansowania zachowania bezpośredniego wykonawcy (osoby nakłanianej). Po trzecie, trudno znaleźć bezsporne i absolutnie przekonujące racje kryminalnopolityczne uzasadniające wyłączenie karalności usiłowania podżegania (zob. szerzej P. Kardas, *Teoretyczne...*, s. 552 i n.; A. Liszewska, *Podżeganie...*, s. 51 i n.; Ł. Pohl, *Formy...*, s. 67 – powołane we wskazanym wyżej Komentarzu). W konsekwencji należy (także za Piotrem Kardasem) stwierdzić, że do podżegania, stanowiącego odrębny od form sprawczych czyn zabroniony, znajdują zastosowanie regulacje odnoszące się do tzw. stadialnych postaci popełnienia przestępstwa. Oznacza to, że podżeganie może być popełnione w formie usiłowania (art. 13 kk). Stanowisko takie zajmuje również SN stwierdzając, że "skoro zgodnie z treścią art. 13 § 1 kk usiłowanie polega na bezpośrednim zmierzaniu do dokonania czynu zabronionego; pojęcie czyn zabroniony obejmuje również podżeganie; podżeganie może polegać również na nakłanianiu do podżegania, to należy przyjąć, że podżeganie może być popełnione w formie usiłowania (...)" (uchwała z dnia 21 października 2003 r., I KZP 11/03, OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 89, wyrok SN z dnia 28 listopada 2006 r., III KK 156/06, Biul. PK 2007, z. 1, poz. 1.2.5).

Przyjmując, że podżeganie ma charakter przestępstwa skutkowego, w którym skutkiem jest wywołanie zjawiska psychicznego w postaci decyzji popełnienia czynu zabronionego przez nakłanianego, stwierdzić należy, że dokonane podżeganie obejmuje cztery kategorie sytuacji, wyróżnianych ze względu na stopień zaawansowania aktywności bezpośredniego wykonawcy: wywołanie u bezpośredniego wykonawcy decyzji popełnienia czynu zabronionego oraz popełnienie przez bezpośredniego wykonawcę czynu zabronionego; wywołanie u bezpośredniego wykonawcy decyzji popełnienia czynu zabronionego oraz usiłowanie popełnienia przez bezpośredniego wykonawcę czynu zabronionego; wywołanie u bezpośredniego wykonawcy decyzji popełnienia czynu zabronionego oraz podjęcie przez niego czynności ograniczających się do stadium przygotowania; wywołanie u bezpośredniego wykonawcy

decyzji popełnienia czynu zabronionego i niepodjęcie przez niego żadnej czynności zmierzającej do dokonania. Usiłowanie podżegania obejmować będzie natomiast dwie grupy przypadków: podjęcie przez nakłaniającego czynności nakłaniania oraz jej ukończenie, nieprowadzące jednak do wywołania u bezpośredniego wykonawcy decyzji popełnienia czynu zabronionego; bezpośrednio zmierzanie nakłaniającego do wywołania u bezpośredniego wykonawcy decyzji popełnienia czynu zabronionego oraz nieukończenie tych czynności przez nakłaniającego (P. Kardas Komentarz do art. 18 Kodeksu karnego – baza Lex). Także w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażono pogląd, który należy w pełni podzielić, że „podżeganie, mając charakter przestępstwa skutkowego, przybiera postać stadialną dokonania jedynie wówczas, gdy w psychice nakłanianego powstanie zamiar zrealizowania czynu zabronionego, postulowanego przez nakłaniającego. W przypadku jednak, gdy podjęte przez nakłaniającego działania, z jego perspektywy, są nieefektywne, gdyż w ich rezultacie nie dochodzi do wzbudzenia w nakłanianym zamiaru popełnienia przestępstwa podżegacz ponosi odpowiedzialność za usiłowanie, gdyż jego czyn nie wszedł w stadium dokonania” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 04.11.2015r., II Aka 81/15, LEX nr 2023121).

Taka sytuacja zachodzi w sprawie przedmiotowej co do czynu zarzucanego oskarżonemu T. G. (1) w pkt III aktu oskarżenia. Ponieważ B. U. (1) nawet nie usiłował dokonać rozboju na szkodę prowadzącego lombard, zasadne jest odstąpienie od wymierzenia oskarżonemu T. G. (1) kary (art. 22 § 2 kk).

Wina oskarżonych B. U. (1) i T. G. (1) co do czynu na szkodę I. G. (1) oraz T. G. (1) co do drugiego z zarzucanych mu czynów, została udowodniona. W zakresie rozboju oskarżeni działali z winy umyślnej, w zamiarze bezpośrednim ukierunkowanym na zabór mienia i osiągnięcia w ten sposób korzyści majątkowej.

Oskarżeni są osobami zdatnymi do zawinienia, ze względu na wiek, jak i pełną poczytalność. Oskarżeni są zdolni do rozpoznania bezprawności swoich czynów, znajdują się w sytuacji, która nie wyklucza możliwości dania posłuchu normie prawnej. W realiach tej sprawy nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność czynów oskarżonych lub ich winę. Co do oskarżonego B. U. (1) stwierdzenie to jest w pełni uzasadnione nadto w świetle orzeczenia sądowno-psychiatrycznego dotyczącego oskarżonego. Z opinii biegłych psychiatrów jednoznacznie wynika, że oskarżony w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i zdolność kierowania swoim postępowaniem (k.225-227). W ocenie Sądu opinia ta jest jasna, pełna, kompletna i nie zawiera sprzeczności. Traktuje o poczytalności oskarżonego w chwili czynu i jego aktualnym stanie zdrowia. Pochodzi od dwóch lekarzy psychiatrów, osób obiektywnych i bezstronnych, całkowicie nie zainteresowanych w rozstrzygnięciu toczącego się postępowania na korzyść którejkolwiek ze stron procesu. Oskarżeni są zdolni do rozpoznania bezprawności swoich czynów, znajdują się w sytuacji, która nie wyklucza możliwości dania posłuchu normie prawnej. W realiach tej sprawy nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność czynów oskarżonych lub ich winę.

Stopień społecznej szkodliwości zarzucanych oskarżonym B. U. (1) oraz T. G. (1) odpowiednio czynu/czynów jest znaczny, z uwagi na sposób działania napastnika, użycie gazu pieprzowego, w wypadku B. U. (1) wywołanie nadto obrażeń u pokrzywdzonej, wartość przywłaszczonego mienia, sposób działania sprawców – ujmowany łącznie.

Kary: 4 lat pozbawienia wolności (B. U. (1)) oraz 3 lat pozbawienia wolności (T. G. (1)) są adekwatne do stopnia winy oskarżonych oraz stopnia społecznej szkodliwości ich czynu, a uwzględniają:

a/ okoliczności obciążające:

- naruszenie najdalej chronionego prawa majątkowego jakim jest własność,
- uprzednia karalność, w tym za przestępstwo przeciwko mieniu, działanie w warunkach multirecydywy (B. U. (1)),
- działanie w warunkach współsprawstwa,
- wartość przywłaszczonego mienia

b/ okoliczności łagodzące:

- przyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu (B. U. (1) oraz T. G. (1))
- złożenie wniosku o dobrowolne poddanie się karze (B. U. (1))
- częściowe odzyskanie mienia.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Rozstrzygnięciu takiemu sprzeciwia się przede wszystkim wymiar orzeczonych wobec oskarżonych B. U. (1) (4 lata) oraz T. G. (1) (3 lata) kar. Co do oskarżonego B. U. (1), nadto także fakt uprzedniej, karalności oskarżonego za przestępstwa przeciwko mieniu, co nie pozwala na postawienie wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Także okoliczności dotyczące czynu, rodzaj okoliczności obciążających, ich przewaga, nie dają podstaw do orzeczenia kary z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Również względy społeczne oddziaływania kary przemawiają przeciwko stosowaniu wobec oskarżonych dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Społeczne oddziaływanie kary jako jeden z celów kary jest podyktowane potrzebą przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmoczenia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa (...). Oznaczają przede wszystkim potrzebę wymierzenia takich kar, które odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości oraz tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12.01.2006 r., II Aka 290/05, LEX nr 168034).

W oparciu o treść art. 63 § 1 kk Sąd zobligowany jest zaliczyć oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie na poczet orzeczonej kary aby dolegliwość związana z zatrzymaniem sprawcy nie pozostała poza nawiasem wymierzonej mu i podlegającej wykonaniu kary pozbawienia wolności albo orzeczonej kary ograniczenia wolności lub kary grzywny. Tak więc zaliczenie okresu zatrzymania na poczet jednej z wymienionych kar stanowi ustawowe dobrodziejstwo dla oskarżonego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie wyrażany jest pogląd, iż okres rzeczywistego pozbawienia sprawcy wolności w sprawie podlega zaliczeniu na poczet kary podlegającej efektywnemu wykonaniu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1970 r., RNw 33/70, LEX nr 21325, wyrok SN z 24 sierpnia 1988 r., V KRN 161/88, OSNPG 1988, z. 12, poz. 129; wyrok SN z 18 stycznia 1993 r., III KRN 158/92).

Okres tymczasowego aresztowania oskarżonego w sprawie zaliczono na poczet podlegającej wykonaniu kar pozbawienia wolności.

Na zasadzie art. 46 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonych solidarnie obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej solidarnie kwoty odpowiadającej wysokości utraconych pieniędzy.

W oparciu o art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 618 § 1 kpk, art. 616 § 2 kpk, art. 627 kpk Sąd zasądził od

a/oskarżonego B. U. (1) na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem w sprawie kwotę 431,33 zł obejmującą:

- opłatę przewidziana za udzielenie informacji z rejestru skazanych w wysokości 30 zł,
- ryczał za doręczenia korespondencji w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym – łącznie 13,33 zł (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym /Dz. U. Nr 108, poz. 1026 z późn. zm./)
- wynagrodzenie biegłych psychiatrów w kwotach po 189 złotych.

b/ od oskarżonych T. G. (1) oraz A. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem w sprawie kwoty po 53,33 zł obejmującą:

- opłatę przewidzianą za udzielenie informacji z rejestru skazanych w wysokości 30 zł,
- ryczał za doręczenia korespondencji w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym – łącznie 13,33 zł (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym /Dz. U. Nr 108, poz. 1026 z późn. zm./).

Opłaty w wysokości po 400 złotych (B. U. (1), T. G. (1)) oraz 420 złotych (A. K. (1)) wymierzono na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2 ust 1 i 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku , Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).